



ROK XXII 19.10.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

**TYNK PODSUFITKA**  
PERFOROWANA  
SILIKATOWO-SILIKONOWY  
**ZŁOTY DĄB**

WYBRANE KOLORY

129<sup>99</sup> zł/25kg

27<sup>99</sup> zł/m<sup>2</sup>

ABP  
PANELE. DOCIEPLENIA.

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## Ranking „Wspólnoty”



## Wszystkie samorządy bieszczadzkie są zadłużone

Ustawa o finansach publicznych z 2009 r. obowiązuje samorządy do zdecydowanego równoważenia budżetów. Część samorządów wzięła sobie do serca i nie tylko dba o to, by wydatki bieżące były niższe od dochodów bieżących, ale i o to, by zadłużenie utrzymywać w ryzach, a nawet by je redukować.

Dosyć miarodajnym odzwierciedleniem kondycji polskich samorządów jest ranking ich zadłużenia, sporządzany co roku przez prof. Pawła Świaniewicza – doradcę Prezenta RP i kierownika Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowszy został opublikowany we

„Wspólnocie” nr 37-38 z 22 września 2012 r. Uwzględniono w nim zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego za 2011 r.

„Z bardzo nielicznymi wyjątkami łączna wielkość długu samorządowego rośnie od kiedy pamięć sięgam – stwierdza Paweł Świaniewicz w artykule „Kondycja coraz gorsza”. – Rok 2011 nie był tutaj wyjątkiem”. Z zebranych przez niego danych wynika, że „w przeciętnym mieście na prawach powiatu przeciętne zadłużenie wynosi już 42% rocznych dochodów, w gminie miejskiej 37%,

w województwie 36%, w gminie wiejskiej 30%, a w powiecie 25%. Do niewielkiej grupki skurczyła się grupa samorządów, które w ogóle nie są zadłużone lub też ich zadłużenie ma wartość śladową”.

W tej „niewielkiej grupce” samorządów, które „w ogóle nie są zadłużone lub też ich zadłużenie ma wartość śladową” nie ma żadnego przedstawiciela Bieszczadów. Wszystkie bieszczadzkie samorządy są zadłużone. Jedne mniej, inne więcej.

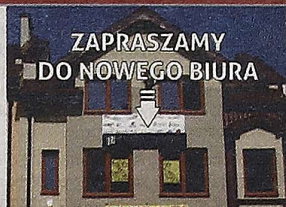
c.d. na s. 9

## R Centrum Ubezpieczeń RODIS

NAJTAŃSZE OC  
NA USTRZYCKIM RYNKU

ZNIŻKI NAWET DO 20 %

20 FIRM DO WYBORU

KONTAKT:  
TEL: +48 13/471 10 90  
KOM.: +48 534 881 007  
KOM.: +48 881 318 613UL. 29 LISTOPADA 2  
(BUDYNEK EDEN, 1 PIĘTRO)  
UL. WYZWOLENIA 2 D  
(NOWE PAVILONY, 1 PIĘTRO)DRAFT  
PROJEKTY BUDOWLANEOPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

## USTRZYKI DOLNE

## Inwestor na medal

W sali „Barcelona” na Stadionie Narodowym w Warszawie 11 października ogłoszono wyniki XIII Konkursu „Budowniczy Polskiego Sportu” i uhonorowano jego laureatów. W ich gronie znalazły się gmina Ustrzyki Dolne i ustrzycki burmistrz.

str. 2

## MAŁA RAWKA

## Pożar w schronisku

Strażak dyżurny z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych 5 października o godz. 17.15 został powiadomiony telefonicznie o pożarze w schronisku PPTT pod Małą Rawką. W schronisku w tym czasie przebywało 18 osób.

str. 5

## LESKO

## Dąb na stulecie

Harcerze i zuchy z Wolkowyi, Myczkowa, Średniej Wsi, Berezki, Leska i Polany zakwaterowali się w nowym budynku gimnazjum leskiego dzięki uprzejmości dyrektorki A. Lewandowskiej. Tutaj z okazji 100-lecia harcerstwa leskiego 28-29 września odbył się zlot Hufca Bieszczadzkiego ZHP.

str. 7

## ZATWARNICA

## Przebudowa z kłopotami

Nie bez poważnych perturbacji przebiegała przebudowa drogi powiatowej Smolnik – Zatwarnica. Ale w końcu roboty zostały ukończone. Lecz rozliczenie tej inwestycji jeszcze potrwa i na zwrot części kosztów przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego trzeba będzie cierpliwie poczekać.

s. 8

## ZAKOPANE

## Ustrzyczanin na podium

Pod koniec sezonu wszyscy zawodnicy, uprawiający kolarstwo ekstremalne, jadą do Zakopanego na ostatnią edycję zawodów Joy Ride Open Sony VAIO. W cyklu Sony VAIO Extreme Series ścigają się najlepsi zawodnicy Pucharu Polski, a także najlepsi w kraju amatorzy.

s. 12

## “PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADYProjektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

## Ustrzycka gmina - inwestor na medal

W sali „Barcelona” na Stadionie Narodowym w Warszawie 11 października ogłoszono wyniki XIII Konkursu „Budowniczy Polskiego Sportu” i uhonorowano jego laureatów. W ich gronie znalazły się gmina Ustrzyki Dolne i ustrzycki burmistrz.



Wyróżnienie w Konkursie „Budowniczy Polskiego Sportu” H. Suluja odbiera z rąk R. Korzeniowskiego Fot. PKIS

Konkursu Budowniczy Polskiego Sportu stanowi podsumowanie programu promocyjnego „Budujemy sportową Polskę”, przeprowadzanego przez Polski Klub Infrastruktury Sportowej.

Głównym celem programu „Budujemy sportową Polskę” jest promowanie rozwoju bazy sportowej oraz tych miejscowości i ich władz samorządowych, które do tego rozwoju się przyczyniają. Chodzi przede wszystkim o pokazanie opinii publicznej w Polsce i w Europie miast, gmin i powiatów oraz ich prezydentów, burmistrzów, wójtów i starostów, „którzy wspierają rozwój sportu dzieci i młodzieży, którzy rozumieją znaczenie bezpieczeństwa uprawiania sportu, którzy budują

obiekty sportowe, myśląc o niepełnosprawnych, którzy promują zdrowy, aktywny, bezpieczny styl życia, tworząc w ten sposób otwarte i nowoczesne społeczeństwo europejskie”.

- Zgłosiliśmy do konkursu nasze dwie szandarowe inwestycje sportowe oddane do użytku w 2011 r.: baseny odkryte i halę widowiskowo-sportową. Po roku ich funkcjonowania możemy powiedzieć, że są to obiekty bardzo potrzebne w naszej gminie - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - W lecie podczas upałów baseny były oblegane przez mieszkańców i turystów. W hali sportowej od poniedziałku do soboty zawsze coś się dzieje. W niedziele hala też nie stoi pusta,



gdź odbywają się tu różne imprezy kulturalne i sportowe.

W tegorocznym konkursie - jak wynika z informacji Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej, który jest jego organizatorem - wzięło udział blisko 800 uczestników. Jego laureatów wyłoniono w sześciu kategoriach: „Promotor infrastruktury sportowej”, „Sportowy obiekt roku”, „Ośrodek treningowy i centrum pobytowe „Euro 2012”, „Inwestor na medal”, „Firma na medal” oraz „Budowniczy polskiego sportu”.

Gmina Ustrzyki Dolne znalazła się wśród 20 jednostek samorządu terytorialnego wyróżnionych w kategorii „Inwestor na medal 2012”.

- Dla mnie obecność naszej gminy w gronie laureatów to ogromny powód do dumy - dodaje Henryk Suluja. - Dodatkowym powodem do satysfakcji było to, że w wyróżnionej dwudziestce znalazło się aż pięć samorządów z województwa podkarpackiego. Samo Podkarpacie zaś znalazło się w pięcie województw wyróżnionych w kategorii „Promotor infrastruktury sportowej 2012” - dodaje Henryk Suluja. - Takie wyróżnienie dla naszej gminy dopinguje do dalszych inwestycji sportowych. I takie inwestycje w gminie prowadzimy. Obecnie został zakończony I etap modernizacji stadionu miejskiego, a w przyszłym roku oddamy do użytku nowoczesny kompleks boisk przy Zespole Basenów „Delfin”.

h. t.

## Zainteresowanie było duże

- Pierwszy raz przystąpiliśmy do realizacji tego projektu - mówi wójtka Cisnej Renata Szczepańska. - Było więcej chętnych niż miejsc.



Trwa trening kompetencji i umiejętności społecznych

Fot. S. Mańka

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Cisnej prowadzi projekt „Czas na aktywność w gminie Cisna”. Szkolenia rozpoczęły się pod koniec sierpnia i potrwają do końca roku.

Projekt ten współfinansowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Adresatami projektu są osoby zameldowane w gminie Cisna, będące w wieku aktywności zawodowej, bezrobotne lub nieaktywne zawodowo, a także osoby pracujące, długotrwale korzystające z pomocy społecznej.

Największym zainteresowaniem cieszyły się kursy pilarzy, w których uczestniczyło 15 osób, oraz kucharzy - 5 osób.

- Było więcej chętnych niż miejsc - stwierdza Renata Szczepańska. - Zależało nam na tym, żeby te osoby, które ukończą kurs, mogły podjąć pracę zawodową albo uruchomić własną działalność gospodarczą. Na kursy pilarzy było bardzo dużo chętnych, bo na naszym terenie sporo ludzi pracuje w lesie i nie wszyscy mają uprawnienia. Pracy w lesie jest dużo, bo mamy 15 leśnictw, w których będą mogli podjąć pracę. Podobnie jest z kucharzami, gdyż restauracji, zajazdów, karczm też jest u nas niemało i są szanse na znalezienie w nich zatrudnienia.

Wartość projektu wynosi 256 tysięcy złotych. Wkład gminy to niespełna 27 tysięcy złotych. Reszta to środki unijne.

- Po przeprowadzeniu przetargu na usługi szkoleniowe pozostało nam jeszcze ok. 60 tysięcy złotych - informuje wójtka. - Chcielibyśmy, aby Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie wyraził zgodę na uruchomienie za te pieniądze jeszcze jednego modułu szkoleniowego: projektowanie ogrodów. Mamy ludzi, którzy są tym zawodem zainteresowani.

h. t.

### Oświetlenie w lesie

## Wyjaśnienie dyrektora RDLP

W informacji pt. „Oświetlenie w lesie” opublikowanej w ostatnim numerze Gazety Bieszczadzkiej podniesiono kwestię planowanego oświetlenia drogi w miejscowości Bandrów, ale zaprezentowano jedynie stanowisko mieszkańców w tej sprawie. Dlatego czuję się w obowiązku przekazać Czytelnikom więcej faktów w tej sprawie, zwłaszcza zaś wyjaśnienia kwestii prawnych.



Działka, przez którą - wg wyjaśnienia RDLP - nie można poprowadzić oświetlenia, gdyż jest to inwestycja niezwiązana z gospodarką leśną Fot. T. Szewczyk

Zgodnie z treścią art. 53 ust. 4 pkt. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 92 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997 nr 115 poz. 741 z późn. zm.) podstawą do klasyfikacji gruntów jako leśne są dane wykazane w katastrze nieruchomości, bez względu na to czy dany grunt pokryty jest drzewami czy nie.

Zgodnie z aktualnym wypisem

z rejestru gruntów wspomniana działka w Bandrowie oznaczona jest jako lasy i grunty leśne. Można zatem realizować na niej wyłącznie inwestycje związane z gospodarką leśną. Nie powoduje to wówczas zmiany kategorii użytkowania tych gruntów i pozostaje w zgodzie z definicją lasu zawartą w art. 3 pkt 2 Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59 z późn. zm.). Jednakże budowy oświetlenia nie można uznać za

inwestycję związaną z gospodarką leśną, ponieważ nie mieści się to w prawnej definicji lasu.

W związku z tym realizacja wspomnianej inwestycji wymagałaby wdrożenia przepisów art. 7 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2, a także art. 11 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych, tj. zmiany przeznaczenia gruntów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne oraz wyłączenia gruntów leśnych z produkcji. O tym doskonale wiedział inwestor.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie nie jest organem prowadzącym ewidencję gruntów i budynków, a ocena projektu decyzji lokalizacyjnej (warunków zabudowy lub ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego) nastąpiła na podstawie dokumentów przekazanych przez gminę. Trzeba też wspomnieć, że w sprawach o uzgodnieniu projektów decyzji zakończonych postanowieniem inwestorowi przysługuje zażalenie do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych. Gmina Ustrzyki Dolne z tego uprawnienia nie skorzystała, uznając widać zasadność rozstrzygnięcia.

Rozumiem rozgoroczenie mieszkańców Bandrowa, którzy oczekiwali oświetlenia całego ciągu drogi, jednak prawne względy w tym przypadku wykluczają możliwość podjęcia przeze mnie innej decyzji.

Edward Balwierczak  
- dyrektor RDLP w Krośnie



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Zespół Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych na festyn szkolny „Dwójki”;
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku i Sanocki Uniwersytet III Wieku do Sanockiego Domu Kultury na inaugurację roku akademickiego 2012/2013;
- Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na zakończenie wystawy twórczości artystów centralnej Grecji „Termopile 2500 lat” i wystawy malarstwa Zbigniewa Ważydra;
- Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa, Sołectwo Krościenko oraz KGW w Krościenku do Wiejskiego Domu Kultury w Krościenku na zakończenie projektu „Kroniki reportażowe”;
- Burmistrz Ustrzyk Dolnych i Stowarzyszenie „Storczyk” do świetlicy wiejskiej w Ropience na Dzień Seniora;
- Ośrodek Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny w Myczkowcach i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Okręg w Rzeszowie we współpracy z Zakładem Historii Nowożytnej Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytutem Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytutem Ekumenicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Państwową Wyższą Szkołą Techniczno-Ekonomiczną im. Ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu do Centrum Kultury Ekumenicznej w Myczkowcach na VI Spotkania Ekumeniczne;
- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce do sali konferencyjnej BIPE na konferencję „Wybory na Ukrainie 2012: między teoria a polityka” z udziałem szefa misji obserwacyjnej Parlamentu Europejskiego Pawła Kowala i ekspertów;
- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii” BDK na wernisaż wystawy „Waldemar Kordyaczny - 25 lat pracy twórczej”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

## Z mnóstwem nagród

Obchodzone 10 października Święto Drzewa jest częścią programu edukacji ekologicznej Klubu Gaja, realizowanego od 2003 r. Od 7 lat Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Czarnej regularnie biorą udział w tych działaniach. Mają one różny charakter. - Sadziliśmy drzewa, zbieraliśmy śmieci, a przede wszystkim uczymy się poszanowania przyrody jako największego bogactwa Bieszczad - mówią ich uczestnicy.



W nowym roku szkolnym znów podjęto działania związane z obchodami Dnia Drzewa. 9 października odbył się konkurs plastyczny, który przygotowała i przeprowadziła w obu szkołach Alicja Miesiączek. Prace plastyczne wyróżniały się wysokim poziomem wykonania i różnorodnością pomysłów. Jury miało problem z wyborem najciekawszych. Ostatecznie postanowiło wyróżnić prace w 4 kategoriach: prace rodzinne (wykonane wspólnie przez dzieci i rodziców), uczniowie kl. 0-III SP, uczniowie kl. IV-VI SP i gimnazjaliści.

W pierwszej grupie laureatami zostały rodziny Barbary i Wiktorii Chrebor, Gabrieli i Magdaleny Bochenek, Aleksandry Kapes, Kacpra i Krystiana Chrobaków, Kacpra Borysa, Kamili i Jakuba Czerwonków, Brajana Tokarczyka, Anny Łysyganicz, Emila Hebdy i Zuzanny Bern, Patryka Czuchrzyńskiego, Wiktorii Plezi i Natalii Winkler.

Wśród najmłodszych uczestników konkursu nagrodzono: Szymona Horodeckiego, Jakuba Magusia, Bartłomieja Chrobaka, Aleksan-

drę Łysyganicz, Justynę Kireszturę, Oliwię Dorożańską, Adriana Wronę i Emilię Kiryk. Spośród uczniów kl. IV-VI SP najwyższe uznanie w oczach jurorów zyskały prace Pauliny Nawrockiej, Arkadiusza Fabera, Mateusza Bajwolskiego, Julii Franczak, Krystiana Psonaka i Kamili Stys.

Nagrodzeni gimnazjaliści to: Kinga Sobiecka, Damian Krauze, Andżelika Tyburska, Aleksandra Dyrda, Dagmara Wronowska, Paulina Płocica i Klaudia Osękowska. Kolejnym etapem Święta Drzewa były konkursy wiedzy. W podstawówce przygotowała go i przeprowadziła Anna Śmietana, a w gimnazjum Justyna Ochman-Kuźmicz.

Celem konkursu dla uczniów kl. IV-VI SP było upowszechnianie wiedzy o drzewach i krzewach oraz pogłębianie umiejętności ich rozpoznawania. Najpierw uczniowie rozwiązywali test. Później 5 uczniów, którzy zdobyli największą liczbę punktów, rozpoznawało drzewa i krzewy po liściach, kwiatostanach, szyszkach i owocach

oraz prezentowało wiadomości o praktycznym wykorzystaniu surowców pozyskiwanych z drzew.

Zwycięzcą konkursu został Maciej Włodarczyk (kl. VI). Drugie miejsce zajął Łukasz Buszowiecki (kl. V), trzecie - Natalia Rzeszowska (kl. VI). Wyróżnienia zdobyli Dominika Wronowska i Elwira Osękowska (obie kl. VI).

Celem konkursu dla gimnazjalistów „Nie bądź jeleń, szanuj zieleni!” było poszerzenie wiedzy botanicznej i z zakresu ekologii i ochrony lasu, doskonalenie umiejętności rozpoznawania gatunków roślin charakterystycznych dla zbiorowisk leśnych, pogłębianie szacunku dla przyrody, a także kształtowanie nawyku korzystania z różnych źródeł wiedzy. Konkurs stanowił test pisemny, składający się z 16 zadań różnego typu. Wzięło w nim udział 11 gimnazjalistów. Zwyciężył Bartłomiej Michalewski przed Damianem Zapalem i Maciejem Buszowieckim.

Konkurs wiedzy dla gimnazjum „Jakie to drzewo?” przygotował Janusz Karnat z Nadleśnictwa Lutowskiego. W jego przeprowadzeniu pomagali: stażysta z lutowskiego nadleśnictwa Daniel Jasiewicz, nauczyciel geografii Andrzej Rybski i dyrektorka Danuta Kornaga.

W konkursie wykorzystano przekroje podłużne i poprzeczne różnych gatunków drzew przywiezione z nadleśnictwa i zasoby szkolnej izby przyrodniczej „A czas nie stoi w miejscu”.

W edukacyjnej fazie konkursu pracownicy nadleśnictwa zaprezentowali różne gatunki drzew i podzielił się z uczniami ciekawostkami ze świata przyrody ze szczególnym uwzględnieniem lasu. Następnie 11 uczniów rywalizowało w rozpoznawaniu gatunków drzew. Zwycięzcą został Szymon Psonak. Dużą wiedzą wykazali się także Bartłomiej Michalewski i Mateusz Sandecki. Klaudia Osękowska i Martyna Siwak wystartowały nieśmiało, ale potem przebojowo zaważyły o nagrody.

Wszystkie nagrody ufundowało Nadleśnictwo Lutowskie. Jak widać po liczbie konkursów i ich laureatów, nagród było bardzo dużo.

Opr. Danuta Kornaga

## A było tego sporo

Jesień nie mogłaby oficjalnie przyjść, gdyby nie porządki uczniów Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarniej. Gimnazjaliści - jak co roku - 24 września ruszyli z misją wysprzątania przyległości dróg wojewódzkich w gminie Czarna.



Fot. Gim. Czarna

Trzy grupy uczniów z opiekunami zajęły się usuwaniem nieczystości. A było tego całkiem sporo. Pierwsza grupa z Alicją Miesiączek poszła w stronę Polany, druga z Ewą Skiba i Jackiem Bihunem zajęła się odcięciem od Lutowisk do Czarniej, natomiast trzecia z Krystyną Ulewicz i Iwoną Plezia szła w kierunku przeciwnym, tj. z Czarniej do Lutowisk.

Worków na śmieci i rękawiczek dostarczyło zaprzyjaźnione ze szkołą Nadleśnictwo Lutowskie, a o bezpieczeństwo zadbały Straż Graniczna i policja z Czarniej. Wywozem zebranych śmieci zajął się Gminny Zakład Komunalny w Czarniej. Transport zapewnił Urząd Gminy w Czarniej. Pogoda także dopisała, więc akcja zakończyła się 100-procentowym sukcesem.

E. Skiba

## Śmierć czyhała pod Chryszczatą

Po wielodniowym okresie ciepłej i słonecznej pogody w trzeciej dekadzie września mieliśmy w regionie bieszczadzkim znaczną zmienność i gwałtowne załamania warunków pogodowych.



Jak poważnie traktować należy komunikaty podające zagrożenia, spowodowane pogodową huśtawką w górach, a przede wszystkim pojawiającymi się niespodziewanie burzami i opadami atmosferycznymi, zaskakującymi spadkami temperatury czy nagłymi porywistymi i chłodnymi wiatrami, świadczy tragiczny finał wyprawy 20 września grupy turystów ze Szczecina na Tarnicę, zakończony śmiercią 61-letniej kobiety, do której przyczyniła się raptowna zmiana aury.

W lesie należy unikać przebywania podczas silnie wiewających porywistych wiatrów. W takich warunkach z drzew mogą spadać odłamane gałęzie, a często dochodzi do złamania całych pni i wywracania drzew siłą wiatru. Doskonale wiedzą o tym leśnicy. Przepisy bezpieczeństwa dla prac leśnych w takich sytuacjach nakazują odstąpienie od wykonywania jakichkolwiek czynności. Poważnym ostrzeżeniem niech będzie odkryty 29 września w lesie leśnictwa Mików pod Chryszczatą przypadek śmiertelnego przywalenia krowy żubra przez drzewo buka.

Dokonane przez grupę leśników, lekarza weterynarii i pracownika naukowego prowadzącego monitoring bieszczadzkiej populacji żubrów oględziny miejsca połamanych i powalonych drzew i usytuowanego pod jednym z nich przynięzionego martwego żubra wskazują, że zwierzę zostało przynięzione i zabite przez obalone drzewo. W uniknięciu usmierzenia nie pomógł nawet wystrzony zwierzęcy zmysł wyczuwania śmiertelnego zagrożenia życia.

E. Orłowski

## Spłonął garaż

Jeden garaż całkowicie spalony i dwa nadpalone. Taki jest bilans pożaru, do którego doszło w Moczarach.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło 10 października o godz. 21.06. Telefonująca do KP PSP w Ustrzykach Dolnych kobieta powiadomiła, że palą się garaże przy osiedlu bloków wielorodzinnych w Moczarach.

Do pożaru wysłano trzy samochody ratowniczo-gaśnicze: dwa z ustrzyckiej KP PSP i jeden OSP z Czarniej.

Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że jeden z garaży w całości jest objęty ogniem. Podano dwa prądy wody, gasząc płonący garaż i broniąc przed ogniem dwóch sąsiednich.

Wskutek pożaru jeden garaż całkowicie spłonął, natomiast dwa sąsiednie zostały nadpalone. Na szczęście nikomu z ludzi nic się nie stało, a w spalonym garażu nie było samochodu.

Przypuszczalnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, do którego doszło podczas ładowania akumulatora. Straty oszacowano na 19 tysięcy złotych. Uratowano mienie wartości 40 tysięcy złotych.

h. t.

## Czyste Góry gimnazjalnie

W okolicach Ustrzyk Górnych 5-6 października przeprowadzono kolejną akcję sprzątnięcia Bieszczadów. W 36 edycji akcji „Czyste Góry”, organizowanej przez Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach Dolnych przy współudziale Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych, wzięło udział ponad 60 uczestników.



Fot. A. Szep

Uczniowie z obydwu gimnazjów ustrzyckich i z Czarniej przez dwa dni przemierzali większość szlaków turystycznych na terenie BdPN, zbierając śmieci. Worki, do których zbierano „pamiątki” po turystach, zapewniło Nadleśnictwo w Lutowskich, a odbiór śmieci wzięł na siebie BdPN.

Z roku na rok ilość śmieci się zmniejsza. To dobrze świadczy o kulturze turystów i zapewne też pracy służb Bieszczadzkiego Parku Narodowego. W związku z tym nasza akcja ma obecnie bardziej wymiar edukacyjny niż porządkowy - mówi komandor rajdu i prezes Oddziału PTTK w Ustrzykach Tadeusz Oszer.

Wyrazem edukacyjnego charakteru rajdu był udział w nim pracowników edukacyjnych BdPN, którzy przybliżali na trasach problematykę ekologiczną oraz zorganizowali konkurs wiedzy turystyczno-krajoznawczej przeprowadzony przez przewodnika Andrzeja Rybskiego.

Rajd był też okazją do uhonorowania zasłużonych działaczy PTTK, którzy od lat wspierają i organizują tę imprezę. Trzynastego już „Wielkiego Biesa”, ufundowanego i wykonanego przez Wiesława Tworzydę z Lutowisk, otrzymał Krzysztof Stachowicz, a matego kierowniczka biura PTTK Aleksandra Stachowicz.

/ela/



## KRONIKA POLICYJNA

\* Mieszkanca Leska 24 września wszczęła awanturę domową, podczas której wyzywała męża i groziła mu. Awanturę przewieziono do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

\* Policjant dyżurny leskiej KPP rano 25 września został telefonicznie powiadomiony, że po drodze publicznej pomiędzy Huzelami a Łączkami biegnie sobie koń. Policjanci ustalili jego właściciela, który został zobowiązany do zaopiekowania się zwierzęciem. Ponadto właściciel konia odpowie za niezachowanie „zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia”. Grozi za to kara nagany albo grzywny do 250 złotych.

\* Policjanci leskiej drogówki 25 września na ul. Unii Brzeskiej zatrzymali mieszkankę Glinnego, która - pomimo prawomocnego zakazu prowadzenia pojazdów - kierowała fordem focusem.

\* W Wołkowyi 25 września doszło pomiędzy dwoma braćmi do kłótni, podczas której jeden z nich groził drugiemu siekierą. Interwenujący policjanci załagodili konflikt i pucyli jego uczestników o dalszym postępowaniu.

\* Mieszkanca Paszowej 25 września zawiadomiła policję, że do miejsca jej pracy przyszedł nietrzeźwy mąż i wszczął awanturę.

\* W Bezmiechowej 26 września nietrzeźwy mężczyzna zachowywał się agresywnie w stosunku do braci i matki oraz niszczył sprzęty domowe. Policjanci ustalili, że ów mężczyzna od dłuższego czasu nadużywa alkoholu, w związku z czym sporządzono wniosek o skierowanie go na leczenie odwykowe.

\* Mieszkaniec Olszanicy 27 września ok. godz. 2.00 zadzwonił na policję z prośbą o pomoc. Twierdził, że kolega, z którym przebywał w barze, pokłócił się z nim i z kolegami, a następnie wyszedł z lokalu, mówiąc, że już go nigdy więcej nie zobaczy. Policjanci poszukiwali go najpierw na terenie Olszanicy. W końcu znaleźli go na drodze w Stefkowej, idącego w stronę Ustrzyk Dolnych. Ponieważ był nietrzeźwy i stwarzał zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego, został przetransportowany do domu.

\* W Wetlinie 27 września o godz. 2.55 policjanci ukarali mandatami dwóch mężczyzn - jednego z Żyrdowa, drugiego z Opola, którzy zakłócili ciszę nocną.

\* Mieszkaniec Ustjanowej Dolnej 27 września zawiadomił ustrzycką policję, że jakiś złodziej go wyłamał okna w pomieszczeniu gospodarczym dostał się do wnętrza, skąd ukradł piłę spalinową i klucze nasadowe łącznej wartości 1000 złotych.

\* Ustrzycka KPP 28 września została powiadomiona przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych, że dwaj mężczyźni ukradli na jego szkodę elementy rusztowań i taczki. Skradzione przedmioty zostały wycenione przez poszkodowanego na 1150 złotych.

\* W Trzciańcu 28 września kierujący BMW Bartłomiej W. uderzył w sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem uszkodzony został

przód auta. Sarna uciekła do lasu.

\* Mieszkaniec Rudenki 28 września powiadomił leską KPP, że z jego posesji ktoś ukradł kosiarkę spalinową, CB radio i panel radiowy. Poszkodowany wartość skradzionego mienia oszacował na 1070 złotych.

\* W Bóbrce 28 września jacyś chuligani przewrócili siedem rzeźb drewnianych, będących częścią ekspozycji plenerowej na parkingu przy brzegu Zalewu Myczkowieckiego i uszkodzili także pomost. Wartość spowodowanych tymi czynami szkód wyceniono na 1500 złotych.

\* Mieszkaniec Wołkowyi 28 września powiadomił policję, że nieznanemu osobie ukradła na jego szkodę rower wodny i odpłynęły. Policjanci odnaleźli skradziony sprzęt i oddali właścicielowi.

\* Kierujący mercedesem vito Dariusz P. 28 września w Hoczwi nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia bocznego z toyotą, kierowaną przez mieszkankę Leska.

\* Policjant dyżurny z leskiej KPP rano 29 września został telefonicznie powiadomiony o samochodzie terenowym, jadącym z Glinnego w stronę Leska. Zgłaszającego zaniepokoiło to, że jadący samochodem pili piwo i dziwnie się zachowywali. Uważał on, że kierujący tym pojazdem również może być nietrzeźwy. Policjanci zatrzymali opisane auto. Badanie alkoestem nie wykazało obecności alkoholu w organizmie kierowcy.

\* Kierująca samochodem „Alfa Romeo” Justyna R. 29 września podczas włączania silnika do ruchu na skrzyżowaniu ul. Nadgórzej z ul. Rzeczną w Ustrzykach Dolnych wymusiła pierwszeństwo na prawidłowo jadącym opelu astra, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Ogólnych potłuczeń doznała pasażerka opła, która została przewieziona do miejscowego szpitala. Kierującą alfa romeo, która również doznała obrażeń, odwieziono do szpitala w Sanoku.

\* Na parkingu na pl. Pułaskiego w Lesku 29 września kierującą skodą fabią Józef S. podczas cofania nie zachował szczególnej ostrożności, wskutek czego uszkodził prawidłowo jadące audi 80, prowadzone przez Renatę N.

\* Mieszkanca Wańkowej 29 września powiadomiła policję, że ktoś do zbiornika paliwa jej volkswagena golf'a wsypał cukier.

\* W Hoczwi 29 września kierująca fordem fiesta Zofia K. nie zachowała należytej ostrożności podczas wyprzedzania jadącego prawidłowo motorowerem Kamila G., wskutek czego doprowadziła do bocznego zderzenia pojazdów.

\* Radosław T. 29 września zawiadomił policję, że w dyskotekę „Manhattan” w Ustrzykach Dolnych ktoś ukradł mu telefon komórkowy.

\* W Wojtkówce 29 września kierujący mercedesem Stanisław Ch. i jadący BMW Marek B. na prostym odcinku drogi nie zachowali bezpiecznego odstępu podczas wymijania, w wyniku czego doprowadzili do bocznego otarcia się pojazdów.

## Dwa podejścia spalone

W nocy 3 października na przejściu granicznym w Krościenku ze strony ukraińskiej do odprawy celnej podjechał mercedes bus. Podróżowało nim małżeństwo mieszkające w rejonie starosamborskim.

- Małżeństwo to już wcześniej przyjeżdżało przez nasze przejście do Polski - mówi jeden z krościeńskich celników. - Celem ich przyjazdów były zakupy materiałów budowlanych.

Tym razem ich samochód został wytypowany do kontroli szczegółowej. Przed wjazdem na kanał oboje podróżni zachowywali się dość podejrzanie. Jednak drobiazgowo kontrola, jakiej poddano samochód, nie przyniosła rezultatu.

Po zakończeniu kontroli mercedes nie wyjechał z przejścia, lecz zawrócił na znajdujący się w jego obrębie parking.

- Wtedy okazało się, że podróżni wrócili po worek z papierosami, który przed kontrolą szczegółową ukryli na terenie przejścia - opowiada funkcjonariusz OC w Krościenku. - Kiedy próbowali go zabrać, zostali zatrzymani przez celników.

W worku było 476 paczek papierosów produkcji ukraińskiej, głównie „Classic” i „LD” oraz troszkę „Fest”.



Fot. OC Krościenko

- Mężczyzna tłumaczył się, że kiedy jechał do Polski, zapomniał, że w aucie są papierosy, należące do jego kolegi - dodaje celnik. - Przed wjazdem na kanał przypomniał sobie o nich i je wyrzucił. Później chciał je zabrać, żeby - jak mówił - odwieźć je na Ukrainę i oddać kolezce.

To tłumaczenie niewiele mu pomogło. Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Kierowca mercedesa na poczet przyszłej kary wpłacił 3 tysiące złotych.

Na tym kłopoty małżeństwa spod Starego Sambora się nie skończyły. Para ta ponownie po-

jawiała się na krościeńskim przejściu 10 października i ponownie została skierowana do kontroli szczegółowej. Kontrolerzy wśród znajdujących się w części ładunkowej busa przedmiotów natrafili na... worek z papierosami. Tym razem próbowano przemycić 446 paczek papierosów „Prima” i „Classic”.

Celnicy - podobnie jak tydzień wcześniej - zajęli przemycane papierosy i - również jak tydzień wcześniej - mężczyzna a konto przyszłej kary wpłacił pieniądze, jednak nie 3, lecz 4 tysiące złotych.

h. t.

## Sąd zadecyduje

Ford windstar, którym wjechał z Ukrainy do Polski mieszkaniec jednej z wiosek pod Starym Samborem, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku. O dalszym losie auta zadecyduje sąd.

## Z maryską przez granicę

Podczas kontroli volkswagena passata celnik ujawnił pudełeczko z suszem roślinnym i lukfą do palenia. Tester wykazał w suszu obecność marihuany.

W godzinach popołudniowych 30 września przez przejście graniczne w Krościenku wracał z Ukrainy do Polski 23-letni mieszkaniec gminy Solina. Podczas kontroli jego volkswagena passata celnik znalazł pomiędzy siedzeniami pudełeczko z niewielką ilością suszu roślinnego i lukfą do palenia.

- W związku z podejrzeniem, że substancja może być narkotykiem, poddano ją badaniu testerem. Pod wpływem odczynników próbka zabarwiła się, wskazując na obecność w niej marihuany - mówi jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku. - Pies przeszkolony do ujawniania narkotyków dodatkowo potwierdził, że susz je zawiera.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Referat Dochodzeniowo-Sledczy Urzędu Celnego w Krośnie. Kierowcę passata przesłuchano w charakterze podejrzanego o naruszenie „Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”.

- Tłumaczył się, że narkotyki nie należą do niego i nie wie, w jaki sposób znalazły się w jego samochodzie - dodaje celnik. - Ciężko powiedzieć, jaki będzie finał tej sprawy.

a. z.

## Szczęście w nieszczęściu

W Olszanicy 3 października kierujący daewoo nubira wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Auto wypadło z jezdni, kiedy kierowca nubiry usiłował ominąć psa.



Fot. KPP Lesko

Późnym wieczorem 3 października policjanci z leskiej KPP zostali wezwani do Olszanicy. Na miejscu ustalili, że przed jadącym w stronę Ustrzyk Dolnych samochodem nagle wbiegł pies. Kierujący autem mieszkaniec Ustrzyk Dolnych próbował ominąć czworonoga, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w drzewo.

Można powiedzieć, że w tym nieszczęściu kierowca nubiry miał sporo szczęścia. Pomimo że przód samochodu został bardzo poważnie uszkodzony, kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń. Po przebadaniu przez lekarza został zwolniony do domu. Kierowca daewoo był trzeźwy.

h. t.



## KRONIKA POLICYJNA

\* Mieszkanica Czarnej Górnjej 1 października zawiadomiła policję, że w czerwcu ktoś ukradł na jej szkodę piłę spalinową wartości 900 złotych.

\* W Hoszowie 1 października patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja B. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,52 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 1 października zgłosił w miejscowej KPP, że ktoś w jego mieszkaniu przy ul. Łukasiewicza wybił szybę balkonową, czym wyrządził szkodę oszacowaną na 300 złotych.

\* Na ul. 29 listopada w Ustrzykach Dolnych 3 października kierujący Citroënem obywatel Ukrainy nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym volkswagenem passatem.

\* Mieszkaniec Szczecina 3 października powiadomił leską policję, że w pobliżu stacji kolejki wąskotorowej w Majdanie zgubił prawo jazdy.

\* Patrol policyjny z ustrzyckiej KPP 3 października na ul. Nadgórnej w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli opla vectra, którym kierował Piotr W. W wydychanym przez niego powietrzu było 2,67 promila alkoholu.

\* Mieszkanica Wołkowy 4 października zawiadomiła policję, że znany jej mieszkaniec Czarnej przyjechał na jej posesję i zabrał łódkę, twierdząc, że to jego własność. Tymczasem łódka motorowodna została kupiona przez męża zgłaszającej, który ją wyremontował i zarejestrował. Poszkodowana złożyła zawiadomienie o kradzieży.

\* Pracownik Rejonu Dróg Wojewódzkich 4 października powiadomił policję, że na parkingu w Habkowcach ktoś pozostawił 30 worków ze śmieciami. Policjanci ustalili, że śmieci zostały zgromadzone przez pracowników gminy, którzy zobowiązali się je wywieźć.

\* Mieszkaniec Średniej Wsi 4 października zawiadomił policję, że na portalu internetowym tablica.pl zakupił telefon komórkowy, a otrzymał książkę, której nie zamawiał. Wskutek tej zamiany poniosł stratę w wysokości 600 złotych.

\* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 6 października powiadomił miejscową

KPP, że ktoś ukradł mu portfel z dokumentami i pieniędzmi (ok. 2500 złotych). Do kradzieży wg poszkodowanego doszło w restauracji „Rucola” w Ustrzykach Dolnych.

\* Wieczorem 6 października w Paszowej kierujący volkswagenem transporterem Kamil Ch. stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. W tej sprawie skierowano wniosek do sądu.

\* Mieszkaniec Terki 7 października zawiadomił policję, że jego żona poszła do lasu na grzyby i się zgubiła. Po pewnym czasie mężczyzna ponownie zadzwonił, informując, że nawiązał kontakt telefoniczny z żoną i ustalili, gdzie się znajduje. Poprosił o odwołanie poszukiwań, mówiąc, że sam ją odnajdzie.

\* Do ustrzyckiej KPP 8 października wpłynęło zgłoszenie jednego z mieszkańców Ustrzyk Dolnych, że dwa dni wcześniej w barze „Gastrofaza” ukradziono mu telefon komórkowy wartości 400 złotych.

\* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 8 października zawiadomił policję, że w nieustalonych okolicznościach zgubił dowód osobisty, prawo jazdy i legitymację studencką.

\* Mieszkanica Zahoczewia 9 października powiadomiła policję, że kiedy rano wyszła na strych stodoły, aby nabrać pszenicy dla kur, spostrzegła, że w zbożu leży łopata i brakuje ok. dwóch kwintali ziarna wartości ok. 220 złotych.

\* Przebywający na rehabilitacji w szpitalu leskim mieszkaniec Morochowa 9 października powiadomił policję o kradzieży pieniędzy z portfela. Ze znajdującącego się w szafce pokoju szpitalnego portfela ktoś ukradł mu 250 złotych.

\* Policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP 10 października ustalili miejsce pobytu mieszkańca Bytomia, poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie celem odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyznę przewieziono do aresztu śledczego w Sanoku.

\* Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach Dolnych 10 października zatrzymali mieszkańca Suchedniowa, poszukiwanego listem gończym przez Prokuraturę Rejonową w Skarżysku-Kamiennej w celu tymczasowego aresztowania. Zatrzymany został przewieziony do aresztu śledczego w Sanoku.

## Odsiadka za ryby

**Najpierw policjanci pomagali go ratować. Potem kiedy okazało się, że jest poszukiwany listem gończym, musieli go zapuszkować.**

Wieczorem 9 października policjant dyżurny z leskiej KPP został powiadomiony, że pod świetlicą wiejską w Myczkowcach leży nietrzeźwy mężczyzna. Policjanci we wskazanym miejscu znaleźli 28-letniego mieszkańca Myczkowiec, który był tak pijany, że nie można z nim było nawiązać żadnego kontaktu. Miał w organizmie 4,11 promila alkoholu.

Po udzieleniu pomocy przedmedycznej karetka pogotowia ratunkowego przetransportowała go do szpitala, a potem przewieziony został do izby wytrzeźwień – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Na tym jednak korowód z dwudziestoosmiolatkami się nie skończył. Okazało się bowiem, że jest on poszukiwany listem gończym, gdyż uniknął odbycia kary pozbawienia wolności. Podobno został skazany na 2 lata więzienia za... złamanie przepisów ustawy o rybnactwie śródlądowym, a ściślej za tzw. kłusownictwo rybne.

h. t.

## ZABŁĄDZIŁ W LESIE

Lescy policjanci odnaleźli 47-letniego mieszkańca Kołonic. Mężczyzna zabłądził i przez prawie dwie doby błąkał się w lesie.



Fot. KPP Lesko

- O zaginięciu mężczyzny zostaliśmy powiadomieni 30 września wieczorem przez jego żonę - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Jak wynikało z jej zawiadomienia, mąż poprzedniego dnia rano wyszedł z domu i do chwili zgłoszenia nie powrócił. Jej zaniepokojenie potęgował zły stan zdrowia męża. Kobieta wraz z dziećmi szukała go przez dwa dni. Kiedy ich poszukiwania nie dały rezultatu, poprosiła o pomoc policję.

Natychmiast po przyjęciu zgłoszenia o zaginięciu policjanci dzielnicowi z Cisnej i Baligródu rozpoczęli akcję

poszukiwawczą. W jej wyniku znaleźli wycieńczonego mężczyznę w wiacie przeciwdeszczowej w kompleksie leśnym przy drodze Baligród-Rabe. Powiedział policjantom, że zabłądził i nie wiedział, dokąd ma iść.

h. t.

## Podwójna wpadka

**Policjanci z ustrzyckiej KPP zatrzymali mężczyznę, który był poszukiwany listem gończym. Przy zatrzymanym znaleźli marihuana.**

Dwudziestoosmiolletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych był poszukiwany listem gończym. Policjanci zatrzymali go 3 października. Podczas zatrzymania znaleźli w jego plecaku trzy woreczki plastikowe z suszem roślinnym. Po sprawdzeniu testerem okazało się, że jest to marihuana.

Dwudziestoosmiolatkowi postawiono zarzut posiadania narkotyków. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. O tym, jaki będzie finał tej sprawy zadecyduje sąd.

h. t.

## Skłusowano jelenia

**W lesie w pobliżu Rajskiego znaleziono szczątki jelenia. Najprawdopodobniej zwierzę zostało skłusowane.**

W rejonie Rajskiego w lesie należącym do Nadleśnictwa Baligród 5 października znaleziono szczątki jelenia. Na tuszy była widoczna rana postrzałowa.

Jak wynika z ustaleń policjantów, jeleni został postrzelony ok. 2 tygodni wcześniej. Ranego jelenia prawdopodobnie dobiły dzikie zwierzęta, które przeciągnęły tuszę w stronę leśnego strumienia. Z okazji do uctowania nie omieszkał skorzystać m.in. niedźwiedź, którego ślady wykryto w pobliżu padłego rogacza.

Policjanci z leskiej KPP prowadzą w tej sprawie czynności wyjaśniające. Ich celem jest ustalenie osoby, która postrzeliła jelenia. Zgodnie z prawem łowieckim za kłusownictwo grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

a. z.

## Pożar w schronisku

**Strażak dyżurny z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych 5 października o godz. 17.15 został powiadomiony telefonicznie o pożarze w schronisku PPTT pod Małą Rawką. W schronisku w tym czasie przebywało 18 osób.**

Dyżurny zadysponował do pożaru pięć samochodów ratowniczo-gaśniczych: dwa z KP PSP w Ustrzykach Dolnych oraz z OSP w Ustrzykach Górnych, OSP w Lutowskich i OSP w Stuposianach - informuje wicekomendant KP PSP Przemysław Kruk.

Zgłaszający powiadomił, że pali się w piwnicy i że części z 18 przebywających w schronisku osób udało się ewakuować, natomiast część nadal znajduje się na wyższych kondygnacjach i nie może opuścić budynku.

Dłatego wśród wystanych z Ustrzyk Dolnych wozów był także samochód specjalny z drabiną hydrauliczną. Jednak w międzyczasie dyżurny został powiadomiony, że ze względu na zły stan drogi samochod z drabiną nie ma szans dojechać na miejsce i podjęto decyzję o jego zawróceniu.

Kiedy strażacy dotarli na miejsce,

okazało się, że pożar został ugaszony przed ich przybyciem przy użyciu gaśnic proszkowych i że wszyscy turyści opuścili budynek.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, przeszkaniu wszystkich pomieszczeń, oddymieniu i przewietrzeniu całego budynku - mówi wicekomendant. - Ponadto sprawdzono dokładnie te pomieszczenia, w których był pożar.

Dwaj pracownicy schroniska, którzy brali udział w gaszeniu ognia wykazywali oznaki zatrucia dymem. Jeden z nich został przewieziony przez patrol Straży Granicznej do drogi głównej i przekazany załodze karetki pogotowia ratunkowego. Drugiego zabrała karetka, która dojechała pod schronisko.

Ponieważ w budynku nie można było pozostawić przebywających tam osób, policjanci przewieźli je do schroniska w Ustrzykach Górnych.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej pod tablicą bezpiecznikową. Najmocniej wskutek pożaru ucierpiało pomieszczenie, w którym znajdowały się zasobniki elektryczne podgrzewanej wody użytkowej. Spowodowane pożarem straty

## Motorowerem do szpitala

**Dwaj bracia z Kalnicy trafili do szpitala z obrażeniami ciała. Taki przykry finał miała ich jazda motorowerem.**

Wieczorem 29 września dwaj bracia - 46-letni Janusz K. i 39-letni Józef K. - razem jechali motorowerem. W Smereku motorower się przewrócił. Motorowerzysta i jego pasażer wskutek upadku doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Lesku.

Policjanci ustalili, że zarówno kierujący motorowerem, jak i jego pasażer byli nietrzeźwi. W organizmie Janusza K., który był kierowcą, alkohol wykazał 1,53 promila alkoholu. W powietrzu wydychanym przez młodszego z braci było 2,20 promila alkoholu.

W tej sprawie lescy policjanci prowadzą dalsze czynności wyjaśniające.

h. t.



Zniszczone przez ogień pomieszczenie z podgrzewaczami wody

Fot. KPP Ustrzyki D.

- wg wstępnych szacunków - wynosi 20 tysięcy złotych. Uratowano mienie wartości 500 tysięcy złotych.

- Dla nas podstawowym problemem był bardzo trudny dojazd do schroniska: droga gruntowa, miejscami bardzo stromo. Z wszystkimi bieszczadzskimi schroniskami jest podobnie. Dlatego muszą one być bardzo dobrze wyposażone w podręczny sprzęt gaśniczy - dodaje Przemysław Kruk.

t. s.

# Bawili się do wieczora

Szkola to miejsce zdobywania i pogłębiania wiedzy, ale to również miejsce spędzania czasu wolnego. Jednym z głównych celów współczesnej szkoły jest rozwijanie kompetencji uczniów i nauczycieli w stosowaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym.



Fot. A. Górski

Aby pozyskać fundusze na zakup urządzeń do prowadzenia zajęć interaktywnych (projektory, laptopy, tablica interaktywna), dyrekcja, nauczyciele i rodzice ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych, zorganizowali 7 października Szkolny Festyn „2”. Wśród jego uczestników byli m.in. poseł na

trwała loteria fantowa, rozgrywano konkurs przyrodniczy, konkurencje sportowe (rzuty woreczkami do celu, strzały na bramkę, rowerowa zółwia jazda, slalom z jaskiem na łyżce, kręcenie hula-hop), prowadzono aukcję obrazów (przygotowanych na

części artystycznej była Alicja Niedośpiał. Układy taneczne „W ogrodzie”, „Taniec lalek”, „Kaczuszki”, „Niegrzeczna myszka”, „Chocolate” wykonali uczniowie klas I, zespół „Smyk” oraz klasa I c. Nad przygotowaniem tancerzy czuwały Alicja Niedośpiał i Alicja Urban.

Każdy mógł też się przekonać, jak pięknie najmłodsi posługują się słowem poetyckim, oglądając inscenizacje teatralne wierszy „Zuczek i żaby”, „Chrzyszcz”, „Prot i Filip”, „Leń”, „Ziółka”, „Skrzaki”, „Stan chorobowy”, przygotowane przez klasy II c, I b, II a, II b i III a pod kierunkiem Barbary Opach, Sylwiny Elmerych-Winnickiej, Doroty Wojdyły, Małgorzaty Stanisławskiej i Wiesławy Bańczak.

Scenkę z życia szkoły pokazali: Jagoda Chojnacka, Oliwia Kądziołka i Dominik Tomczak z kl. III b, których przygotowała Alicja Niedośpiał. Występy kabaretowe cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. Tak też było i tym razem, kiedy swoje talenty aktorskie zaprezentowało prowadzone przez Aldonę Kunasz koło teatralne (Karolina Adamiak, Tomasz Bilik, Aleksandra Cipora, Jagoda Gromala, Remigiusz Kunasz, Paulina Pańczyszyn, Szymon Paszkiewicz, Jakub Pereśłucha, Daria Prędko, Marek Sabara, Paweł Sałosz, Maciej Stanisławski, Adam Steciuk, Kacper Szpotkański, Agnieszka Urban, Zuzanna Wojtowiec i Anna Ziembkiewicz) w zabawnym programie „Olimp”.

Dowodem na to, że „Dwójka” należy do bardzo rozśpiewanych szkół, były piosenki „Tabliczka marzenia” i „Przeżyj to sam” w wykonaniu Sandry Toporowskiej i Magdaleny Płoszyńskiej, przygotowanych przez Jadwigę Jastrzębską. Agnieszka Sykała i Natalia Winnicka zaśpiewały „Use somebody” i „White horse”. Zakończeniem części artystycznej był blok muzyczny dla dzieci prowadzony przez Martę Germańską.

W finale festynu wicedyrektorka Barbara Sałosz i przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz wręczyli nagrody wylosowane w loterii fantowej. Wśród nich były m.in. masaże, zaproszenia na pizzę, kolacje w ustrzyckich restauracjach, odnowa powłoki lakierniczej samochodów, strzyżenie i makijaż, tablety, narty, rower, filizanki, plecaki, zestawy sałatkowe i krzesło biurowe.

E. Kaczmarek

**Sponsorzy festynu:** burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suluja, dyrektor Oddziału PGNiG S.A. w Sanoku Jacek Stępek, poseł na Sejm RP Marek Rząsa, ks. dziekan Roman Szczupak, prezes Zarządu Transmitemil Sp. z o.o. Adam Łukaszyk, dyrektorka Transmitemil Sp. z o.o. Dorota Łukaszyk, prezes Zarządu Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Sp. z o.o. w Sanoku Józef Szymbara, nadleśniczy Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Roman Jurek, Eliza i Arkadiusz Kucowiec (bar „Niedźwiadek”), Jan Szczepny („Pex-Jan”), Elżbieta Orłowska (Zakład Fryzjerski „Ela”), Krzysztof Zacharczyk (FHU „Alfa”), Marcin Jarzabek (FT „Jarzabek”), Koło Łowieckie „Rys” Ustrzyki Dolne, Waldemar Melech i Janusz Pojnar (FH „Mepo”), Barbara Szałańska (autoserwis „Szałański”), Anna Buczek, Janusz Bazan (Akademia Umiejętności), Bolesław Lepak, Marek Sabara, Wincenty Gerlach, Jolanta Markowicz (Firma „Grajca”).

**Rodzice zaangażowani w przygotowanie i przeprowadzenie festynu:** Bogdan Buziewicz, Dorota Łukaszyk, Marzena Bartuzi, s. Ewa Belcząca, Aleksandra Biernat, Danuta Bochenek, Wanda Borek, Anna Buczek, Katarzyna Bulwan, Marianna Buziewicz, Beata Chojnacka, Wojciech Chudy, Marzena Chrzyszcz, Olga Czeleń, Maria Daszkiewicz, Beata Dec, Agnieszka Dyjak, Kazimiera Dyląg, Wioletta Flis, Beata Gargas, Danuta i Adam Giefertowie, Renata Gwóźdź, Bogusława Harsche, Joanna Hryniak, Żaneta Grzelarczyk, Tadeusz Jajko, Krystyna Judka, Natasza Kaczmarek, Marta Kądziołka, Edyta Kmiecik, Bożena Konopelska, Zofia Kowalczyk, Ewa Kusz, Alina Kulka, Małgorzata Kuszniarska, Małgorzata Leptuch, Wanda Leszega, Adam Markowicz, Małgorzata Miszczyk, Krystyna Mocur, Magdalena Momot, Marzena Motyka, Ewelina Nieznańska, Wioletta Olech, Barbara Opalińska, Elżbieta Orłowska, Barbara Ozga, Katarzyna Ozóg, Iwona Papiak, Sabina Płoszyńska, Elżbieta Piotrowicz, Justyna Pomagiel, Małgorzata Pukas, Iwona Regiel, Beata Rochalska, Marta Rokicka, Monika Sędzimir, Mirosław Smarkucki, Maria Sobota, Dominika Staszewska, Emilia Staszewska, Monika Stokłosa, Jacek Suszek, Małgorzata Sygut, Anna Sydoruk, Urszula Tereferko, Kinga Tkaczyk, Elżbieta Tomaszek, Agnieszka Tomków, Magdalena Toporowska, Edward Tulebicz, Elżbieta Winnicka, Lucyna Wrona, Agata Wronowska i Katarzyna Zegar.

Dyrekcja ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych składa podziękowania sponsorom festynu i loterii, rodzicom, nauczycielom i pracownikom szkoły oraz dziękuje także za pomoc dyrektorowi Ustrzyckiego Domu Kultury Wojciechowi Szottowi, komendantowi KP PSP Piotrowi Królickiemu, komendantowi PSG w Krośniku Robertowi Płoszyńskiemu, dyrektorce PiMBP Annie Metyk, kierownikowi ŚDS Ryszardowi Urbanowi, Jackowi Strusiowi (FHU „Emu”), Hubertowi Wiktorowskiemu (FHU „Wiktor”), Małgorzacie Kozłowskiej (bar „Vege”) i Katarzynie Burzyńskiej („Oriflame”).



Fot. A. Górski

Sejm RP Marek Rząsa, burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suluja, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i b. dyrektor „Dwójki” Bogdan Ferenc, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz. Licznie przybyli, mimo niesprzyjającej aury, rodzice, uczniowie i mieszkańcy ustrzyckiej gminy.

Festyn był doskonałą okazją do zintegrowania społeczności „Dwójki”, spędzenia niedzieli z rodziną, przyjaciółmi i aktywnego wypoczynku. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, dzięki temu wszyscy świetnie się bawili do wieczora.

W trakcie festynu cały czas

kierunkiem Jadwigi Siary) i drzewek. Młodzież i dzieci chętnie rozstali się z malowaniem twarzy, plcenia warkoczyków i stylizacji paznokci. Zainteresowani mogli skorzystać z porad dietetyczki i odnowy biologicznej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się punkty gastronomiczne (kawa, herbata, ciasta, chleb ze smalcem i ogórkiem, kiełbasa z grilla, bigos, wata cukrowa). Można było także pojeździć na quadzie, poskakać na trampolinie i pojeździć ze zjeżdżalni.

Wszyscy zgromadzeni chętnie oglądali różnorodne występy artystyczne uczniów. Reżyserka

**Fundatorzy nagród w loterii:** starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, kierownik Pekao S.A. I Oddziału w Ustrzykach Dolnych Rafał Gnot, nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród Wojciech Guśko, nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza Zbigniew Kopcak, prezes SHU „Halicz” Tadeusz Wojtaszek, Antoni Szewczyk (LGD „Zielone Bieszczady”), Karina Kwaśnik („Reh-Manus” Mobilne Studio Masażu i Rehabilitacji), Krystyna Judka (Gabinet Masażu i Medycyny Naturalnej), Ewelina Nieznańska (restauracja „Rucola”), Bożena Balkota (Muzeum Młynarstwa i Wsi), Bronisław Płes (kawiarnia i pizzeria „Orlik”), Danuta i Mirosław Białkowscy („Dan-Mir”), Anna Pałys („Pamo-Plast” Sp. z o.o.), Zdzisław Pietryka („Bieszczadzka Ostoja”), Renata Kaszycka (Usługi i Konsultacje Dietetyczne), Katarzyna Sekula (Powergym Fitness Club), Michał Regiel (Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji), Leopold Bekier (Bieszczadzki Park Narodowy), opiekunka Samorządu Uczniowskiego BZSZ Edyta Kmiecik, komendant KPP w Ustrzykach Dolnych Aleksander Lubas, Magdalena Prejsnar („Raj Bobasa”), Krystyna Latusek (FHU „Darpol”), Andrzej i Beata Bilikowie („Kolorowy Świat Dziecka”), „Siedlisko Carpathia” z Mucznego oraz nauczyciele, uczniowie, rodzice ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

## Czterdziestolecie szkoły leśnej w Lesku

### W szumiącym drzewie wspomnień

W sobotę 29 września w hali sportowej Zespołu Szkół Leśnych w Lesku odbyła się uroczystość z okazji 40-lecia istnienia tej placówki. Dla jej absolwentów była to wyjątkowa okazja do spotkania, zaś dla obecnych uczniów piękna lekcja historii i tradycji szkoły.



Fot. E. Marszałek

Rozpoczęto mszą świętą w kościele, po czym jej uczestnicy przeszli do obiektów szkolnych, gdzie w auli zwiędzili wystawę dokumentującą całe czterdziestolecie. Skorzystali też z okazji do zwiedzenia sal lekcyjnych i gabinetów.

Główne uroczystości odbyły się w odświętnie udekorowanej na ten dzień hali sportowej. Słowa powitania wygłosił dyrektor szkoły Bogusław Sitko, po czym w imieniu dyrektora RDLP w Krośnie Edwarda Balwierczaka wystąpił jego zastępca Marek Marecki, który przypomniał, że historia szkolnictwa leśnego na Podkarpaciu jest o wiele dłuższa niż dzieje szkoły w Lesku.

- Już w 1857 r. w Hołubli koło Krasiczyna działała finansowana przez Sapiehów szkoła leśniczych, a w 1883 roku powołano jako publiczną placówkę jako publiczną placówkę Cesarsko-Królewską Niższą Szkołę Lasową w Bolechowie, której tradycję kontynuuje Technikum Leśne w Lesku. Mało jest szkół na Podkarpaciu mogących się poszczycić podobnie długą, prawie 130-letnią historią - dodał Marek Marecki.

Po kolejnych wystąpieniach gości, m.in. leśników z różnych stron Polski, przedstawiciele zaprzyjaźnionych szkół leśnych ze Słowacji, władz samorządowych, zasłużonych nauczycieli i wychowawców uhonorowano odznaczeniami resortowymi. Następnie odbył się popisowy występ absolwentów szkoły i Mistrza Mowy Polskiej Vox Populi 2011 Adriana Wiśniowskiego i koncert znakomitej kapeli „Kremenaros”, prowadzonej przez Juliana Pałasiewicza, również absolwenta leśnego technikum.

Po części oficjalnej kolejne roczniki spotkały się we własnym gronie, „wsluchując się w - jak głosiło hasło towarzyszące spotkaniu leśnych pokoleń - szumiące drzewo swoich wspomnień”. Na uwagę zasługują bogata oprawa graficzna i wystrój sal, podkreślające leśny charakter całej uroczystości.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośniu

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Bezgłośny dzwon pamięci

AGNIESZKA JEDZINIAK

NASZE LICEUM  
KSIĘGA WSPOMNIENI  
O CZASACH I LUDZIACH  
1946-1970

„Publikacja ta stanowi zestawienie zapisów przeszłości, pokazuje sylwetki nauczycieli, którzy w tej szkole pracowali, oraz uczniów, bez których nie byłoby szkoły – pisze w słowie przedmówczym do „Naszego liceum – księgi wspomnień o czasach i ludziach 1946-1970” autorka tej publikacji Agnieszka Jedziniak, rodowita leszczanka, przez ponad 40 lat nauczycielka wuefu w leskiej podstawówce, „z Leskiem i ze szkołą związana emocjonalnie i uczuciowo przez całe swoje życie”.

„Nasze liceum...” składa się z dwóch części. W pierwszej z nich, zatytułowanej „Nauczyciele – rzeźbiarze naszych serc i umysłów lata 1946-1970”, największą stroną poświęcono przypomnieniu nauczycieli, pracujących w Leskim LO w tym przedziale czasowym. Znalazły się w niej sylwetki organizatora tej szkoły i jej pierwszego dyrektora, z wykształcenia geografa Tomasza Radłowskiego (ojca autorki) oraz tych członków grona nauczycielskiego, którzy najmocniej wpłynęli na losy tej placówki i jej uczniów w pierwszych 25 latach jej istnienia: inspektora oświaty Jana Macieli, wuefisty Józefa Bezega, historyczki i organizatorki harcerstwa Marii Wojtowicz, matematyka Władysława Maksymowicza, biologa Stefana Hnydy, wuefistki Stanisławy Chulawskiej, chemiczki Stefanii Szkolnickiej, polonistki Marii Lachman, nauczyciela wychowania fizycznego i przysposobienia obronnego Bolesława Żabkiewicza, historyka Józefa Budziaka, romanisty Stanisława Salamona, fizyka i matematyka Tadeusza Kwasa, nauczyciela wychowania technicznego i plastyki Romana Piotrowskiego oraz rusycystki Bernadetty Kalenkiny.

W ich przypomnieniu autorka książki poszukiwała się pamiętnikiem Tomasza Radłowskiego oraz tekstami, które wyszły spod piór Romany Budziak, Stanisława Salamona, Janusza Rabeja, Danuty Paszek, Grażyny Skrajny, Mariusza Gluski, Aleksandra Sałapaty, Jadvigi Car, Heleny Robaszkiewicz-Ciombor. Spora część tych

materiałów była wcześniej publikowana w „Wiadomościach Leskich”, „Echu Bieszczadów” i „Kurierze Podkarpackim”, ale są i takie, które szerszemu kręgowi odbiorców zostały udostępnione dzięki książce Agnieszki Jedziniak.

Postaci pedagogów i losy naj-

starszych absolwentów leskiego LO przybliżył także w rozmowie ze Stanisławem Salamonom właściciel pierwszego świadectwa dojrzałości wydanego przez tę szkołę Jan Baran. Z kolei Tadeusz Napora w „Wspominkach byłego ucznia liceum” zawarł kilkanaście zdarzeń o charakterze anegdotycznym, które dodatkowo charakteryzują licealnych profesorów i ocieplają ich portrety.

„Dawnych wspomnień czar na zdjęciach” to druga część tego wydawnictwa. Zgodnie z tytułem znalazły się w niej reprodukcje fotografii z archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Lesku oraz ze zbiorów autorki i innych absolwentów leskiego LO. Na około 300 zdjęciach uwiecznione zostały różne obrazy z życia szkoły, jej nauczycieli i uczniów: zdjęcia klasowe, grupy kolegów i przyjaciół, przedstawienia teatralne, zespoły muzyczne i taneczne, zakłady, zawody sportowe, wycieczki, pochody pierwszomajowe, harcerstwo i PCK, czyny społeczne, studniówki, matury, rozdania dyplomów, zachowane tableau, zjazdy absolwentów...

„Zal czasu, który przeminął, żal miejsc, w których nas już nie ma, żal młodości, która odeszła. Żal niespełnionych marzeń, żal pierwszych szkolnych miłości. Żal tego wszystkiego, co było i już się nie powtórzy – napisał w „Na rozstaju szkolnych dróg – dumce na młode serca” Aleksander Sałapata. - Szkolne wspomnienia spowite melancholią powracają lotem motyli tańczących na łące, wakacyjnymi promieniami słońca, rudymi kasztanami skaczącymi w parku, śnieżnobiałymi krajobrazami zimy. Są bezgłośnym dzwonem pamięci”. I stąd tytuł tego tekstu.

Set.

**Agnieszka Jedziniak, Nasze liceum. Księga wspomnień o czasach i ludziach 1946-1970, Lesko 2012**

Zbigniew Zamołojko  
Ustrzyki Dolne

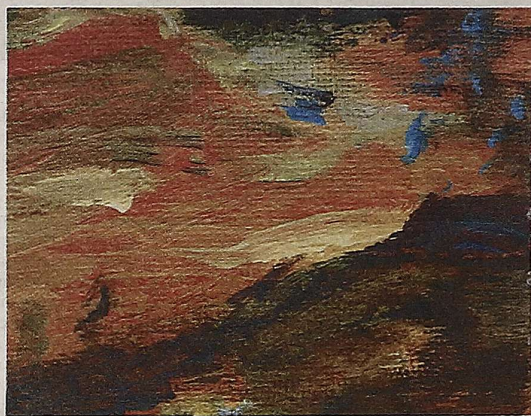
\*\*\*

sowy pohukują o końcu lata  
wiatr porwa w dance macabre suche liście  
wywraca podszewkę łąki

w strojnej szacie stoją drzewa  
owinięte welonem mgły  
przyglądają się w lustrze kałuży

już czas pozbierać myśli  
spisane źdźbłem trawy  
zatrzymać ulatujące obrazy  
spłoszone uczucia

zwinąć w liść buczyny  
pytania bez odpowiedzi  
zamrozić ból przemijania  
aby na długą zimę starczyło



Ryc. Z. Zamołojko

## Dąb na stulecie

Harcerze i zuchy z Wołkowyi, Myczkowa, Średniej Wsi, Berezki, Leska i Polany zakwaterowali się w nowym budynku gimnazjum leskiego dzięki uprzejmości dyrektorki A. Lewandowskiej. Tutaj z okazji 100-lecia harcerstwa leskiego 28-29 września odbył się zlot Hufca Bieszczadzkiego ZHP.



Fot. Z. Martinger

Uczestnicy zlotu z okazji jubileuszu zasadzili przy budynku gimnazjum dąb „Harcerz”. Później w hali sportowej odbył się koncert „Przyjaciele harcerzom”, w którym wystąpiły zespoły działające przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej – „Diament” i „Cheerleaderki” oraz „Bieszczadzkie Żabki” z Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku.

Później przedstawiciele drużyn uczestniczyli w konkursie wiedzy o hufcu. Pierwsze miejsce zajął Kacper Zięba, drugie Maria Piątkowska, a trzecie Szczepan Gądek, Kamil Koczera i Michał Szumański.

Drugi dzień zaczął się mszą świętą w intencji zuchów, harcerzy, instruktorów hufca, którą koncelebrowali archiprezbiter bieszczadzki ks. prałat Wokciech Szlachta, kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek, zastępca komendantki hufca Ustrzyki Dolne ks. Stanisław Golyźniak i dyrektor szkoły salezjańskiej w Polanie ks. J. Wnuk. W homilii ksiądz kapelan przypomniał o wartościach duchowych harcerstwa oraz dziękował instruktorom za ich pracę z młodzieżą.

Po mszy hm. Krystyna Paluch, hm. Tadeusz Domożyk, dyrek-

tor OPP Henryk Barański i komendant leskiej KPP mł. insp. Wiesław Korczykowski odsłoniли w kościele tablicę pamiątkową upamiętniającą jubileusz harcerstwa leskiego. Tablicę poświęcił koncelebranci i leski proboszcz ks. prałat M. Bąk.

Później przy dźwiękach orkiestry dętej z Leska zuchy, harcerze, instruktorzy i zaproszeni goście przeszli na pl. Konstytucji 3 Maja, gdzie odbył się uroczysty apel. Komendantka zlotu hm. J. Wojtas odczytał rozkaz specjalny, w którym komendantka hufca podziękowała

wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju harcerstwa leskiego na przestrzeni minionych 100 lat. Następnie hm. Krystyna Paluch przywitała gości, wśród których byli m.in. komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP hm. Władysława Domagała, leska burmistrzynie B. Jankiewicz, komendant KPP mł. insp. Wiesław Korczykowski, st. wizytatorka Kuratorium Oświaty i komendantka Hufca Ziemi Sanockiej dh. hm. Krystyna Chowaniec, duchowieństwo, dyrektorzy szkół i innych placówek wychowawczych.

Z okazji jubileuszu Komenda Powiatowa Policji wyróżniła

hufiec medalem pamiątkowym. Komendantka hufca natomiast uhonorowała Krzyżem 100-lecia ZHP osoby współpracujące z hufcem, pomagające w działalności statutowej. Krzyż otrzymali: ks. Wojciech Szlachta, ks. Mieczysław Bąk, ks. Stanisław Golyźniak, hm. Władysława Domagała, hm. Krystyna Chowaniec, hm. Renata Dembiczak oraz długoletnia komendantka hufca i drużynowa hm. Bernadeta Wyszatycka. Odznaką „Zasłużony dla Hufca Bieszczadzkiego ZHP” wyróżniono hm. Tadeusza Wojnarę i hm. Marię Kamińską.

Zebrani podczas modlitwy pamięci prowadzonej przez ks. Tomasza Latoszka modlili się za wszystkich zmarłych instruktorów, którzy w minionym stuleciu działali w leskim hracstwie.

Następnie komendantka hufca podziękowała Urzędowi Miasta i Gminy Lesko, Urzędowi Gminy Solina, Starostwu Powiatowemu, policji, duchowieństwu, dyrektorom BDK, biblioteki publicznej i pedagogicznej, OPP oraz szkół, członkom Rady Przyjaciół Harcerstwa, zespołom działającym przy OPP i BDK, instruktorom harcerskim, zuchom i harcerzom, orkiestrze dętej, fundatorom tablicy pamiątkowej (instruktorom, przyjaciółom harcerstwa), p. Lisowskiemu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia jubileuszu.

Na zakończenie harcerze i instruktorzy w asyście orkiestry dętej przemaszzerowali przez Lesko. Goście wzięli udział w spotkaniu pokoleń w bibliotece, gdzie wystawiono kroniki Hufca Bieszczadzkiego ZHP.

hm. Anna Domożyk

# Przebudowa z kłopotami

Nie bez poważnych perturbacji przebiegała przebudowa drogi powiatowej Smolnik – Zatzarnica. Ale w końcu roboty zostały ukończone. Lecz rozliczenie tej inwestycji jeszcze potrwa i na zwrot części kosztów przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego trzeba będzie cierpliwie poczekać.



Przy przebudowie drogi Smolnik – Zatzarnica kłopotów nie brakowało

Fot. A. Krystian

Przebudowa drogi Smolnik – Zatzarnica rozpoczęła się w 2008 r. Wówczas za pieniądze pozyskane przez samorząd powiatowy od Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych wyremontowano trzy odcinki tej drogi o łącznej długości 785 m.

„Przebudowa konstrukcji jezdni drogi powiatowej Smolnik-Zatzarnica odcinkami” została zgłoszona do Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Podkarpackiego 2007-2013”. Projekt ten został pozytywnie oceniony i uzyskał gwarancje dofinansowania z RPO WP.

Wtedy ogłoszono przetarg na wykonawstwo. Wygrał go Holding Budowy Dróg „Drogbud” ze Strzyżowa, który zobowiązał się wykonać zaplanowane roboty za 2 miliony 247 tysięcy złotych. Dofinansowanie z RPO WP miało wynieść 1 milion

569 tysięcy złotych. Wkład własny stanowiłby suma 678 tysięcy złotych.

Jako część wkładu własnego zostały zaliczone roboty wykonane na tej drodze w 2008 r. Wówczas na remont drogi wyasygnowano 419 tysięcy złotych. Były to pieniądze, które powiat bieszczadzki pozyskał od Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Wydawało się, że wkład własny wystarczy uzupełnić o 259 tysięcy złotych i zadanie zostanie w całości sfinansowane. Pieniądzy na uzupełnienie wkładu własnego miały pochodzić z budżetu gminy Lutówka i z budżetu powiatu bieszczadzkiego.

Tym razem przebudowa miała objąć prawie 2,5 km drogi – stwierdza szefowa Wydziału Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Bieszczadzkiego Anna Krystian. – Zaplanowano w niej nową podbudowę i nową na-

wierzchnię, wykonanie umocnionych poboczy, oczyszczanie przepustów i rowów, a także zamontowanie 1000 m barier energochłonnych i zainstalowanie 83 znaków drogowych.

Zgodnie z umową roboty miały się zakończyć pod koniec lipca 2011 r. Później na wniosek wykonawcy zarząd powiatu bieszczadzkiego przedłużył termin wykonania prac o miesiąc. Ale i ten nowy termin nie został przez strzyżowski holding dotrzymany.

– Do tej pory mieliśmy z tą firmą dobre doświadczenia – mówił jesienią 2011 r. starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior. – Wcześniej solidnie wykonywała te zadania, których podejmowała się na naszych drogach. Teraz popadła w tarapaty, których nie mogliśmy przewidzieć. Firmie naliczamy kary umowne, a więc w jej interesie jest jak najszybsze uporanie się z tymi pracami.

Jednak „Drogbud” z tymi pracami się w ogóle nie uporał. Jego tarapaty okazały się znacznie większe, niż się wydawało. Ich efektem było ogłoszenie upadłości tej firmy.

„Drogbud” na drodze Smolnik – Zatzarnica wykonał w 2011 r. roboty (m.in. podbudowa, odwodnienie i część pierwszej warstwy nawierzchni), wycenione na 820 tysięcy złotych. I na tym jego działalność na tej drodze wygasła.

W tej sytuacji trzeba było znaleźć nowego wykonawcę, który doprowadziłby tę inwestycję do końca. Zadania tego podjęło się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka i się z nim uporało.

– Rzeczowo inwestycja jest wykonana i odebrana – stwierdza Anna Krystian. – Obecnie trwają jej rozliczenia finansowe.

Wartość projektu po aneksie wyniosła 2 miliony 439 tysięcy złotych. Z tego dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego winno zamknąć się kwotą 1 milion 702 tysięcy złotych. Rozliczenia finansowe na razie jednak nie mogą się zakończyć z tzw. przyczyn obiektywnych.

– Po odebraniu przebudowanych odcinków drogi przez komisję wystą-

piłmy do Marszałka Województwa Podkarpackiego o przedłużenie okresu rozliczenia zadania do końca roku – wyjaśnia Krzysztof Gašior. – Obecnie w sądzie gospodarczym toczy się postępowanie upadłościowe firmy „Drogbud”. Jeśli weźmie się pod uwagę wartość wykonanych przez „Drogbud” prac, kary za nieterminowe zakończenie robót i za odstąpienie od umowy, to „Drogbud” powinien nam zapłacić 138 tysięcy złotych. W maju złożyliśmy do sądu zgłoszenie tej wierzytelności. Ale nie wiemy, jakie będzie stanowisko syndyka w tej sprawie. Gdybyśmy mieli decyzję sądu, to zadanie szybko rozliczyłbyśmy i mielibyśmy święty spokój.

Już bez takich zawirowań przebiega realizacja kolejnego przedsięwzięcia w drogownictwie, podjętego przez powiat bieszczadzki także przy współfinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. W ramach „Przebudowy dróg powiatowych przez wieś Hoszowczyk i Czarna – Michnowiec” zamierzono modernizację nieco ponad 1,5 km drogi w Hoszowczuku i 1 km drogi Czarna – Michnowiec.

Po przetargu, wygranym przez sanockie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych, za całość robót trzeba było zapłacić 657 tysięcy złotych. Na drodze przez Hoszowczyk należało wykonać podbudowę z tucznią i nawierzchnię z masy mineralno-bitumicznej za 369 tysięcy złotych. Przebudowa drogi Czarna – Michnowiec, wyceniona na 283 tysiące złotych, obejmowała podbudowę z tucznią, nawierzchnię z masy mineralno-bitumicznej, oczyszczenie rowu i odbudowę dwóch przepustów.

– Prace miały być zakończone do połowy października. Drogi zostały odebrane 17 września – informuje Anna Krystian. – Jesteśmy przed zapłatą wykonawcy i złożeniem wniosku do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Dofinansowanie z RPO WP wyniesie 614 tysięcy złotych.

T. S.

## IV Harasymiada

# W poetyckich klimatach

Co roku jesienią Komańcza na jakiś czas staje się bieszczadzką stolicą poezji. Od kilku lat tutaj bowiem odbywa się „Harasymiada”. Czwartą, tegoroczną została zorganizowana 29 września.



Fot. P. Królikowski

„Harasymiada” to spotkania poświęcone Jerzemu Harasymowiczowi i jego poezji. W tym roku w jesiennej Komańczy w ramach tego kameralnego wydarzenia odbyły się prelekcje, dyskusje o jego życiu i twórczości, a także recytacje jego wierszy i koncerty inspirowane jego twórczością.

Impreza rozpoczęła się w Mikowie złożeniem kwiatów przez wójta Stanisława Bielawkę i nadleśniczego Nadleśnictwa Komańcza Piotra Łańskiego pod tablicą pamiątkową poświęconą twórcy „Mitości w górach”. Po południu odbył się panel dyskusyjny, w którym referat „Harasymowicz dusza barokowa” wygłosiła dr Krystyna Święcicka. Doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego Alan Weiss w referacie „Chrzczony w siedmiu świątyniach, pławiony w siedmiu rzekach chrztu” opowiadał o genealogii rodzinnej Jerzego Harasymowicza.

Młodzież z Zespołu Szkół w Komańczy przy akompaniowaniu dwóch akordeonistów recytowała wiersze Jerzego Harasymowicza. Duży aplauz zdobyli harcerze z Chorągwi ZHP Ziemi Sanockiej pod przewodnictwem komendantki Krystyny Chowaniec. Zaprezentowali oni przedstawienie „Trzy miłości Harasymowicza”. Wieczór uświetnił koncert zespołu „Dom o zielonych progach”, który zagrał utwory inspirowane poezją Jerzego Harasymowicza i bieszczadzką przyrodą.

Wśród gości nie zabrakło córki Jerzego Harasymowicza Katarzyny Harasymowicz-Borowiec z mężem i przyjaciółmi poety. Przytaczając słowa córki i bliskiego przyjaciela poety Bogusława Zycha, „była to impreza, w której przez wzgląd na propagowanie tułej kultury Jerzy Harasymowicz – miłośnik Łemkowszczyzny wzięłyby z pewnością chętnie udział”.

Dzięki „Harasymiadzie” twórczość jej patrona nadal uczy wrażliwości na postępowanie otaczającego świata, a Komańcza staje się „Krajiną Łagodności”, miejscem refleksji, inspiracją i natchnieniem dla twórców, mieszkańców gminy i miłośników Bieszczadów.

Paweł Królikowski

# W duchu ekumenizmu

W Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym „Caritas” w Myczkowcach 13 października odbyły się VI Spotkania Ekumeniczne. Całodzienna konferencja tym razem była poświęcona stosunkom religijnym i kulturowym na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim.



Wspólna modlitwa kapłanów dwóch bórządków pod pomnikiem bł. Jana Pawła II w centrum ekumenicznym w Myczkowcach.

Fot. D. Gajek

Zarówno temat, jak i miejsce konferencji nie były przypadkowe. Ośrodek w Myczkowcach od lat propaguje ideę ekumenizmu, czego wyrazem jest chociażby centrum ekumenizmu, na które składa się ekspozycja ponad stu obiektów sakralnych (kościół i cerkwi) z pogranicza polsko-ukraińsko-słowackiego.

Słowiańska misja Cyryla i Metodego była tematem prelekcji ks. prof. Leonarda Górnika z KUL, który zwrócił uwagę na aspekt religijny, ale również i cywilizacyjny misji chrystianizacji tej

części Europy przez duchownych obrządku wschodniego.

Dorobek ostatnich piętnastu lat prac archeologicznych, dokumentujących wczesnośredniowieczne świadectwa chrześcijaństwa w dorzeczu Sanu przedstawił dyrektor sanockiego Muzeum Budownictwa Ludowego Jerzy Ginalski.

Swoimi doświadczeniami w budowaniu relacji międzywyznaniowych na pograniczu podzielił się ks. Jerzy Kurcek, od dwudziestu lat pracujący w seminarium duchownym w Gródku

Podolskim koło Kamieńca Podolskiego.

O kulturze, liturgii i symbolicznym wyznaniu możeszowego opowiadał Ireneusz Thomas z PWSTE w Jarosławiu, a teologię ikony przedstawiła Katarzyna Winnicka z Muzeum Historycznego w Sanoku.

Kolejny referat dotyczył symboliki i teologii kościoła rzymskokatolickiego (ks. mgr Mikołaj Niedojadało – KUL). O relacjach pomiędzy katolikami rzymskimi, grekokatolikami i protestantami mówił ks. prof. Stanisław Nabywaniec z UR w Rzeszowie. Skupił się on na mieszkańcach wyznania protestanckiego, którzy pojawili się w Galicji w związku z kolonizacją józefińska.

Dzięki dziekanowi dekanatu sanockiego Polskiego Kościoła Autokefalicznego ks. Julianowi Felenczakowi uczestnicy konferencji na przykładzie świątyni w Morochowie poznali teologię i symbolikę cerkwi prawosławnej.

Konferencja w Myczkowcach była też okazją do zapoznania się z sytuacją kościoła katolickiego w Afryce. Doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. Franciszek z Kamerunu przedstawił wkład polskich misjonarzy w ewangelizację kontynentu afrykańskiego, w tym szczególnie Kamerunu, gdzie polscy duchowni od lat niosą posługę.

Ograniczenie czasowe (referujący mieli ok. 20 minut) nie pozwoliło na dogłębne omówienie tematów. Z pełnymi tekstami wystąpień będzie można się zapoznać, kiedy ukażą się drukiem materiały pokonferencyjne.

/Ela/



# Wszystkie samorządy bieszczadzkie są zadłużone

c.d. ze s. 1

Oba samorządy powiatowe – leski i bieszczadzki – są powyżej przeciętnego zadłużenia polskich powiatów. Powiat bieszczadzki ze wskaźnikiem zadłużenia 42% został sklasyfikowany na 43 miejscu. Powiat leski z zadłużeniem w wysokości 39,71% dochodów budżetu znalazł się na pozycji 52. Jeśli popatrzysz na ich lokaty we wcześniejszych rankingach, to widać, że oba powiaty ostatnio niezbyt chętnie korzystają z „instrumentów dłużnych”, powiat leski był bowiem w 2008 r. na 2 miejscu wśród najbardziej zadłużonych powiatów, a bieszczadzki – na 9.

Całkiem odmienne tendencje, jeśli chodzi o wskaźnik zadłużenia, wykazują zaś obydwa miasta bieszczadzkie. Lesko bardzo zbliżyło się do jeszcze obowiązującego prognozy ostrożnościowego, wynoszącego 60%. Ze wskaźnikiem zadłużenia 59,40% zajmuje 16 miejsce wśród 267 miast powiatowych. Wprawdzie do liderujących w tej kategorii Sejn (91,60%) mu trochę brakuje, ale jeśli uda się utrzymać wykazywaną w ostatnim czasie tendencję, to kto wie... W każdym razie leskie zadłużenie osiągnęło już niebezpieczną wielkość i niedługo mogą być spore kłopoty ze spłatą albo jego spłata będzie wymagać radykalnych posunięć w wydatkach budżetowych (w dół) i obciążeniach mieszkańców (w górę).

Z kolei Ustrzky Dolne, choć nigdy nie były w czołówce najmocniej zadłużonych miast powiatowych, w ostatnich latach nadal sukcesywnie się od niej oddalają. Na koniec roku 2011 znalazły się na 224 miejscu ze wskaźnikiem zadłużenia 23,06%, który – jak zapewnia ustrzky burmistrz – na koniec 2012 r. będzie jeszcze niższy.

Wśród gmin wiejskich najwyżej uplasowała się Komańcza, która ze wskaźnikiem zadłużenia 52,24% pośród 1528 gmin wiejskich została sklasyfikowana na 166 miejscu. Ale rok wcześniej była na 80 pozycji, zatem idzie w dobrym kierunku.

Gmina Cisna także zaczęła skutecznie zaciskać pasa. W poprzednim rankingu uplasowała się w czołówce najbardziej zadłużonych – 27 miejsce, a w najnowszym jest 250 ze wskaźnikiem zadłużenia 48,47%.

Również Baligród stara się zejść z długów. W rankingu sprzed 2 lat był na 50 miejscu, przed rokiem na 273, a teraz, mając zadłużenie na koniec roku 2011 wynoszące 37,91% do-

chodów, wyładował na 519 pozycji.

Czarna z nieco niższym od Baligródu wskaźnikiem zadłużenia – 35,87% – została sklasyfikowana na 594 miejscu. W poprzednim rankingu była 778. Ale – jak twierdzi wójt Czarnej – „wskaźnik zadłużenia wprawdzie wzrósł, ale w porównaniu z innymi gminami nie jest bardzo wysoki”.

Gmina Solina ma – wg oceny jej wójta – „dług bezpieczny”. Ze wskaźnikiem zadłużenia 28,33% została sklasyfikowana na 832 pozycji. Jest to wprawdzie wyżej niż przed rokiem, ale niż niż 2 lata temu.

Lutowiska, które do niedawna jako jedyne z Bieszczad były wśród gmin bez długów, teraz ze wskaźnikiem zadłużenia 16,59% zajmują w gronie gmin wiejskich 1203 miejsce. Znalazienie się tej gminy wśród zadłużonych wynikało przede wszystkim z konieczności wzięcia kredytu na pokrycie kosztów budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej w Lutowiskach.

Z bieszczadzkich gmin najkonsekwentniej zadłużenie redukuje gmina Olszanica, co ma swoje odbicie w kolejnych rankingach. W rankingu za 2007 r. była na 163 miejscu. Później co roku zmniejszała swoje długi i oddalała się od najbardziej zadłużonych. W najnowszym zestawieniu znalazła się na 1392 miejscu z najniższym z gmin bieszczadzkich wskaźnikiem zadłużenia – 8,43%.

Utrzymywanie zadłużenia w ry-  
zach jest niezwykle ważne, gdyż od 2013 r. o możliwości obsługi zadłużenia przed samorządy będzie decydować nadwyżka operacyjna (z grubsza to różnica pomiędzy wydatkami i dochodami bieżącymi). Średnia relacja nadwyżki operacyjnej (powiększonej ewentualnie o dochody z majątku) do dochodów ogółem z 3 ostatnich lat stanowić będzie górne ograniczenie poziomu obsługi zadłużenia.

W przypadku wielu samorządów wskaźnik „zdolności kredytowej” oparty na wysokości nadwyżki operacyjnej spowoduje konieczność ograniczenia wzrostu zadłużenia lub też zmusi do jego rozkładania na dłuższy okres. W praktyce obowiązywanie takiego wskaźnika pozbawi część samorządów możliwości korzystania z kredytów i pożyczek.

Nadwyżka operacyjna będzie także warunkować zdolność samorządów do obsługi już wcześniej

zaciągniętych długów, bo to z niej są brane pieniądze na ich spłatę. Dlatego te samorządy, które nie utrzymały zdrowej proporcji pomiędzy swoją nadwyżką operacyjną a zadłużeniem czekają bardzo chłodno. I może ich być więcej niż 7.

Tadeusz Szewczyk

**Krzysztof Gašior** – starosta bieszczadzki: Wskaźnik zadłużenia w dużej mierze zależy od wielkości budżetu. Jak dochody są wysokie, to wskaźnik zadłużenia jest niższy. Dług może się zatem utrzymywać na takim samym poziomie, ale przy niższych dochodach wskaźnik zadłużenia wzrośnie.

Nasze zadłużenie jest wysokie i nie możemy zaciągać więcej kredytów. Ale jednocześnie jest to zadłużenie bezpieczne, gdyż wydatki bieżące są niższe od dochodów bieżących i mamy nadwyżkę operacyjną.

Pieniądzy na inwestycje pochodziły głównie ze środków zewnętrznych, a na wkład własny zaciągaliśmy kredyt. Jednak prawie zawsze udawało nam się także pozyskiwać na wkład własny wsparcie od gmin, nadświńctw, PGNiG. Dzięki temu kredyty mogły być zdecydowanie niższe.

**Marek Pańko** – starosta leski: Prowadzimy rygorystyczną politykę finansową. Staramy się na każdym kroku oszczędzać. Za 2011 r. mieliśmy nadwyżkę budżetową i spłaciliśmy ponad 950 tysięcy złotych długu. Wielkość budżetu pozostaje na podobnym poziomie (ok. 33 milionów złotych), ale sporo pieniędzy na inwestycje udało nam się pozyskać z zewnątrz, dzięki czemu relacja zadłużenie/budżet jest korzystna.

Nie wpadamy z tego powodu w euforię, bo być może trzeba będzie znowu posiłkować się kredytem, ale obecna sytuacja finansowa daje nam takie możliwości.

**Agata Pomykała** – wójcina Baligródu: Wskaźnik zadłużenia za 2011 r. jest niższy niż był w latach wcześniejszych, ponieważ pozyskaliśmy duże środki unijne, które podniosły nasze dochody. Plan dochodów budżetowych w 2011 r. to 8 milionów 411 tysięcy złotych, a wykonanie wyniosło 12 milionów 456 tysięcy złotych. Udało nam się pozyskać 2 miliony 718 tysięcy złotych z różnych źródeł, m.in. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Oprócz tego staramy się redukować zadłużenie poprzez spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. W 2011 r. zaciągnęliśmy kredyt w wysokości 491 tysięcy złotych, ale spłaciliśmy 875 tysięcy złotych zadłużenia.

Nasz dług może się utrzymywać na podobnym poziomie, bo w tym roku mamy poważne inwestycje (m.in. modernizacja stadionu, remont stacji uzdatniania wody w Komańczach, termomodernizacja szkoły, remonty dróg gminnych, budowa „Orlika”), na które aby zapewnić pieniądze na wkład własny, trzeba zaciągnąć kredyty.

**Marcin Rogacki** – wójt Czarnej: Wskaźnik naszego zadłużenia wprawdzie wzrósł, ale w porównaniu z innymi gminami nie jest bardzo wysoki. Nasze zadłużenie wynika przede wszystkim z realizacji projektów, na które pozyskiwaliśmy środki unijne i krajowe, ale trzeba było zabezpieczyć pieniądze na wkład własny. Niektóre projekty trzeba było sfinansować z budżetu gminy, a dopiero potem starać się o zwrot części poniesionych nakładów.

Budżet mamy taki, że ciągle musimy szukać oszczędności głównie w wydatkach bieżących, m.in. poprzez kontrolę kosztów administracji gminnej. Nie startujemy też do dużych projektów, bo na wkład własny do nich musielibyśmy zaciągać duże kredyty, a to byłoby bardzo groźne dla kondycji finansowej naszej gminy w następnych latach.

**Zbigniew Sawiński** – wójt Soliny: Żeby pozyskać pieniądze unijne, musimy na udział własny zaciągać pożyczki. Są one tylko i wyłącznie na inwestycje w ochronie środowiska (budowa oczyszczalni, sieci kanalizacyjnych, stacji uzdatniania wody i wodociągów). To są inwestycje bardzo drogie, szczególnie w terenach górskich, i bez pożyczek nie moglibyśmy ich zrealizować. A potrzeby w tej dziedzinie są jeszcze bardzo duże.

Pilnujemy poziomu naszego zadłużenia. Nasz dług jest bezpieczny, gdyż nie prowadząc żadnych inwe-

stycji przez rok, jesteśmy w stanie go całkowicie spłacić.

**Henryk Sulujka** – burmistrz Ustrzky Dolnych: Dobra pozycja w rankingu i niski wskaźnik zadłużenia to wynik racjonalnej polityki finansowej. Nie jest sztuką prowadzić inwestycje, biorąc kredyty czy pożyczki, ale jest sztuką prowadzić je w oparciu o pieniądze własne i pozyskane. Zadłużenie gminy 23,06% na koniec 2011 r. przy wydatkach inwestycyjnych ok. 16 milionów złotych to bardzo dobry wynik.

Z roku na rok nasza pozycja w rankingu jest lepsza, pomimo nie za dobrej kondycji budżetu państwa, która ma wpływ na sytuację finansową samorządów. Udaje nam się pozyskiwać dużo pieniędzy zewnętrznych i ograniczać wydatki bieżące, przeprowadzając niekiedy bardzo bolesne i niepopularne zmiany np. w oświacie. Utrzymujemy dług na bezpiecznym poziomie. Nie zjadamy własnego ogona. Prowadzenie rozsądnej polityki finansowej jest możliwe dzięki zrozumieniu radnych.

Rok 2012 planujemy zakończyć z jeszcze niższym zadłużeniem. Nasz wskaźnik zadłużenia na koniec b.r. powinien wynosić ok. 20%.

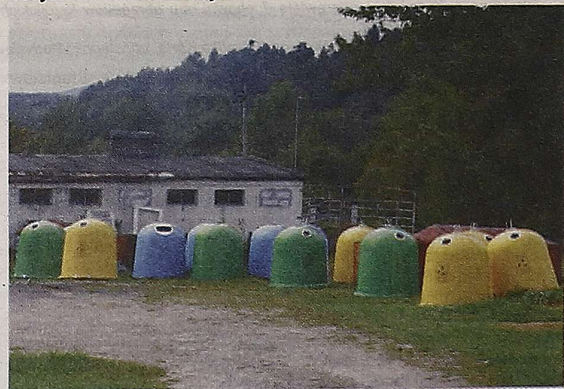
**Robert Petka** – sekretarz gminy Olszanica: Jeśli wcześniej ktoś miał wątpliwości dotyczące sensu reform, które przeprowadziliśmy w naszej gminie, dzisiaj doskonale widzi, że miało to sens. Jesteśmy w bardzo dobrej kondycji finansowej, bo przy tak małym zadłużeniu, realizowane są kolejne inwestycje.

Od początku naszej pracy w samorządzie olszańskim nie wzięliśmy ani złotówki kredytu na przejedzenie. W przyszłości, nawet jeżeli będziemy brać kredyty, to wyłącznie na wkład własny do środków pozyskanych z zewnątrz. Wydaje mi się, że taki sposób zarządzania gminą jest najbardziej racjonalny, co potwierdzają m.in. wyniki tego rankingu.

Ci, którzy kilka lat temu, pokazywali nam, gdzie im kaktus urosnie, jak wyprowadzić finanse naszej gminy na prostą, teraz powinni mieć już te kaktusy dobrze wyrosnięte.

## Pojemniki skompletowane

Gmina Czarna przygotowuje się do wprowadzenia nowych zasad odbioru odpadów stałych. Jednym z przejawów tych przygotowań jest ułatwienie selektywnej zbiórki odpadów, co powinno zwiększyć odzysk surowców wtórnych.



Pojemniki zostały już rozwieszone po całej gminie

Fot. T. Szewczyk

W tym celu Zakład Gospodarki Komunalnej w Czarnej zakupił 10 kompletów pojemników, które pozwalają na zbiórkę odpadów komunalnych z podziałem na plastik, szkło makulaturę.

Po dwa komplety pojemników rozstawiono w Czarnej Górnej (park, delikatesy „Centrum”) i Czarnej Dolnej (świeltica, osiedle mieszkaniowe). W Polanie, Żłobku, Rabem, Lipiu, Michniowcu i Olchowcu ustawiono po jednym komplecie, zazwyczaj w pobliżu świetlic.

Pojemniki zostały zakupione w ramach projektu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Podstawowe usługi dla gospodarki ludności wiejskiej”. Całkowity koszt tego projektu wynosi ponad 38 tysięcy złotych. Z tej kwoty ponad 23 tysiące złotych stanowi dotacja z PROW.

a. z.

## Lepsze drogi i nowe chodniki

Gmina Solina co roku spore pieniądze wykłada na remonty i modernizację administrowanych przez siebie dróg. Nie inaczej jest w tym roku.



Fot. M. Pawlik

W celu poprawy komunikacji na terenie solińskiej w b.r. przeprowadzono modernizację dróg w 7 miejscowościach: Solina, Myczków, Zawóz, Bukowiec, Berezka, Polańczyk i Rybne. Łącznie wyremontowano 3 km dróg gminnych. Remonty te polegały głównie na położeniu na drogach zwirowych nawierzchni z masy bitumicznej. Kosztowały one 560 tysięcy złotych.

Dla poprawienia bezpieczeństwa pieszych zbudowano 130 m chodnika w Polańczyku i 800 m chodnika w Berezce. Budowa tych chodników będzie kosztować 600 tysięcy złotych. Połowę tej kwoty trzeba wyłożyć z budżetu gminy, drugą połowę to pomoc z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Oprócz tego na etapie projektowania jest chodnik w Solinie o długości 1 km. – Chcemy go w przyszłym roku pobrać – stwierdza soliński wójt Zbigniew Sawiński.

Obecnie trwają także prace przy budowie dróg dojazdowych do pól w Bereznicy, Zawoziu, Wołkowie, Rybnem, Terce i Myczkowie.

h. t.

Na św. Floriana fotografia udana (XIII)

## To byli moi znajomi

W dwunastu odcinkach napisałem, kim byli strażacy i inni mieszkańcy Leska ze zdjęcia, wykonanego na świętego Floriana w 1928 r. na dziedzińcu zamku Krasickich w Lesku. Dlaczego tak dokładnie opisałem fotografię leskich strażaków z 1928 roku? Była to chwila szczególnie uroczysta i odświętna. Strażacy w pełnej gali. Grupa starannie ustawiona w pięknej scenierii przed hrabiowskim zamkiem.

Woryginalne zdjęcie zostało wykonane na dużej szklanej kliszy 18 cm x 24 cm. I w tym samym formacie zrobiono odbitki. Na lata 20. XX w. przypadał rozkwit tych zbiorowych, dużych fotografii. Miały one swoje zalety. Szeroki kąt widzenia, a przede wszystkim znakomita rozdzielczość, wyrazistość i głębia. Ale zapowiadał się już ich schyłek. Aparaty i statywy były ciężkie i nieporęczne. Fotografowie zaczęli już sięgać po mniejszy i nowocześniejszy sprzęt.

Ja w 1928 roku nie mogłem jeszcze widzieć tego fotografowania, miałem bowiem wówczas zaledwie 3 lata. I wtedy nie widziałem także odbitki fotograficznej. Ale kilka lat później stałem się bardziej samodzielny.

Biegałem po mieście, zachodziłem do sąsiadów.

W tym czasie przeprowadziłem się z Polany do domu przy rynku. Zacząłem chodzić do szkoły. Poznawałem miasto i ludzi. Byli to dawni i nowi sąsiedzi, znajomi rodziców, znajomi znajomych, rodzice moich kolegów, ich sąsiedzi...

Zmieniały się czasy, a ja zawsze lubiłem wiedzieć i widzieć, co dzieje się w naszym mieście. Bywałem w domach dalszej rodziny, u kolegów, u znajomych. U kogoś zobaczyłem na ścianie fotografię strażaków. „Popatrz, tu jest brat twojego dziadka Piotr Domaradzki”.

Potem stopniowo poznawałem także innych, którzy byli na zdjęciu. Spotykałem ich przy różnych okazjach w mieście: na ulicy, w ko-



Odświętne zdjęcie leskich strażaków (1928 r.)

Fot. K. Krzywowiąza (ze zb. B. Baranieckiego)

ściele, w sklepach, na targu, w dni codzienne i na uroczystościach... Niepostrzeżenie „postacie z fotografii” oraz „ludzie z miasta” stali się dla mnie tymi samymi osobami - byli moi dobrzy znajomi.

Minęły lata. I teraz właśnie, w

2012 roku, wyciągam fotografię z szuflady i wspomnienia z pamięci. Nadarzyła się okazja by napisać ciepło o tych ludziach

- strażackich ochotnikach- i ich dalszych losach. A losy nie zawsze były dla nich taskawe.

Bolesław Baraniecki

## Nie ustalono miejsca stracenia i pochówku

Rok 1940. NKWD rozpoczyna pierwsze deportacje Polaków ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej w głąb Związku Sowieckiego na Syberię i do Kazachstanu. Celem akcji była likwidacja poprzez niewolniczą pracę „elementów niebezpiecznych i antysowieckich”. „Golgotę Wschodu” przeszło wiele rodzin, również z Polany.



Dziedziniec samborskiego więzienia - pogrzeb ofiar pomordowanych przez NKWD podczas wycofywania się wojsk sowieckich. Przed wyprowadzeniem trumien z ciałami na cmentarz ekumeniczne nabożeństwo odprawiają duchowni obu obrządków katolickich - greckiego i rzymskiego (czerwiec 1941 r.)

Fot. NN, zbiory Ośrodka Karta, udostępnił Władysław Raczkowski.

Przedstawiam historię dwóch z nich. Losy rodzin Cwynarów i Kamińskich opracowałam na podstawie relacji Marii Antoniny Jabłońskiej z domu Cwynar.

Stanisław Cwynar, ojciec Marii Antoniny, urodził się 29 kwietnia 1900 r. w Orzechówce koło Brzozowa. Pracował jako funkcjonariusz policji w Czarnej. W 1929 r. ożenił się z Marią Kamińską, córką Katarzyny z Gankiewiczów i Franciszka, zamieszkałych w Polanie.

Młodzi małżonkowie przeprowadzili się na Placówkę Policji w Stuposianach. Po 3 latach służby w Stuposianach Stanisław Cwynar został przeniesiony do Ustrzyk Dolnych. Po kilku latach pracy w Ustrzykach przeniesiono go na Placówkę Policji w Rajtarowicach koło Sambora.

W 1937 r. ojciec Marii Antoniny ze względu na chorobę stawów przeszedł na rentę chorobową. Z chwilą jego przejścia na rentę rodzice Marii Jabłońskiej powrócili do Polany i zamieszkali u dziadków Kamińskich.

W kwietniu 1940 r. Stanisław Cwynar zostaje aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu w Samborze. Mama Marii była wówczas w 7 miesiącu ciąży. Ze względu na swój stan nie mogła odwiedzać męża w więzieniu. W zastępstwie pojechała jej kuzynka 17-letnia Stefania Łysyganicz (obecnie po mężu Stefania Beigert), aby m.in. przekazać Stanisławowi paczkę z rzeczami i wiadomości od rodziny. Odwiedziny były dość uciążliwe, trzeba było oczekiwać w długiej kolejce do prokuratora, aby dał pozwolenie na przekazanie paczki. O widzeniu nie było mowy. Paczkę odebrano i Stanisław dał odpowiedź na kartce. Ale już przy następnej wizycie Stefani w więzieniu było zupełnie inaczej. Żadnej paczki nie chciano przyjąć, tłumacząc, że takiego więźnia, czyli Stanisława Cwynara, nie ma tu i nie było.

Córka Stanisława Maria Antonina Cwynar urodziła się 3 czerwca 1940 r. Maria, żona Stanisława Cwynara, w miesiąc po urodzeniu

córki również udała się do Sambora, aby odwiedzić męża. Trzy dni czekała na zezwolenie i również usłyszała, że takiego człowieka nie ma tu i nie było. Mama Marii bardzo płakała, tłumaczyła, że przecież za pierwszym razem przyjął paczkę i nawet napisał kartkę, ale to nie pomogło, bo jak mówiła po powrocie: „Z tymi oprawcami nie było dyskusji”.

W taki sposób zaginął człowiek i nikt nie znał jego miejsca stracenia ani miejsca pochówku. Wg rodziny Stanisław Cwynar został zamordowany w Samborze. Przypuszczenie, że właśnie tam oparto na tym, iż po wkroczeniu Niemców do Sambora i po rozbiściu więzienia

odnaleziono w podziemiach pełno ciał więźniów. Niemcy zmusili miejscowych ludzi, aby te ciała powynosili i pochowali w jednym olbrzymim dole.

Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazało w 1999 r. rodzinie pisemną informację, że „Cwynar Stanisław ur. 1900 prawdopodobnie znajduje się pod poz. 3153 wykazu NKWD z 25 listopada 1940 r., na którym widnieje 3435 nazwisk, obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940 r. Egzekucja została dokonana wiosną 1940 r., przy czym dokładnej daty dotychczas nie udało się ustalić. Nie ustalono również miejsca stracenia i usytuowania grobu, należy jednak brać pod uwagę jedną z trzech miejscowości: Kijów, Charków bądź Chersoń. Stanisław Cwynar występuje w ukraińskich archiwaliach jako Stanisław Cwiner”.

Opr. Maria Faran

Wojna i okupacja (LVIII)

## Zanościło się na wielką bitwę

Z głębokiego snu obudził mnie warkot samolotu narastający z każdą sekundą. Wiedziałem, że do rana nie usnę i że już po moich sportowych wynikach na międzyszkolnej olimpiadzie. Ale jak zaczęły drzeć szyby w naszych oknach od tego hałasu, wybiegliśmy wszyscy na podwórko.



Junkersy Ju-87, zwane potocznie sztukasami

Fot. www.zgapa.pl

Ledwo świtało. Był 22 czerwca 1941 r. godzina 3:30. Na jaśniejącym niebie leciały trójkami znane nam z września 1939 r. Junkersy, zwane potocznie sztukasami. Ledwie pierwsza dwunastka kryła się za lasem od strony Króścienka, druga nadlatywała zza góry Oriik. Pod skrzydłami i na kadłubie białymi obwódkami widniały czarne krzyże, a na sterach widoczne wyraźnie „hakenkroje”.

„Zaczęło się” - powiedział ojciec do matuli i wszedł pierwszy do domu. Dla mnie nic się jeszcze nie zaczęło, bo samoloty nie zrzucały bomb ani nikt do nich nie strzelał. Bunkry w Brzegach nie były zajęte przez wojsko i w ogóle ani jednego karabinu maszynowego nie było we wsi, nie mówiąc już o działkach przeciwlotniczych.

Po przelocie pozostałych eskadr próbowałem się jeszcze zdrzemnąć, ale nie dały junkersy wracające do swoich baz. W takiej sytuacji matula zaczęła przygotowywać śniadanie, bo nie wiadomo, co się będzie działo. A działo się wiele.

W połowie śniadania ponownie sztukasy w podobnych formacjach leciały w kierunku Lwowa z pełnymi zbiornikami naszego paliwa, mając podwieszane nowe bomby i pełne magazynki amunicji do broni pokładowej, które miały dokończyć zniszczeń na lotniskach swoich niedawnych sprzymierzeńców.

Po przelocie wszystkich eskadr cisza nie trwała zbyt długo. Od rampy kolejowej przy drodze do Bandrowa dolatywał inny hurkot. Myślałem, że to czołgi. Mogły być sowieckie, ale mogły być też niemieckie. Dokończyłem śniadanie i pobiegłem w tamtą stronę. Jakie było moje zdziwienie, jak zobaczyłem długi sznur traktorów „Staliniec”, ciągnących olbrzymie armaty. Ich długie lufy kiwały się to w jedną, to w drugą stronę na wyboistej, zniszczonej drodze.

Kiedy druga tura „sztukasów” wracała do baz, dwanaście dział daleko-onośnych było już ustawionych u podnóża góry i dobrze zamaskowanych nowiutką siatką ze sztucznych liści. Działa również były czyszczytkie, pachnące smarem, jakby przed chwilą opuściły magazyn. Przypuszczałem, że były wcześniej ukryte gdzieś w pobliskich lasach.

Artylerzyści kazali nam, kilku chłopcom, schować się pod siatkę, jak usłyszeli zbliżający się warkot powracających samolotów. Przelatywały spokojnie, jakby nic nie zauważyły. Ale i żołnierze nie strzelali, chociaż było widać głowy pilotów tych, co lecieli z boku. Od chłopców dowiedziałem się, że drogą przez Kowalówkę Rosjanie również wyciągali w stronę lasu traktarami działa z krótszymi, ale grubszymi lufami. Zanościło się na wielką bitwę.

Witold Mołodyński

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Baranki będą sobie musiały odpuścić pewne sprawy i pogodzić się z nieuniknionymi stratami i porażkami. Przyjdzie Ci zmierzyć się z niesprzyjającymi okolicznościami, komplikacjami i niekorzystnymi wydarzeniami. Możesz być zmuszony do uczestniczenia w trudnych i niesympatycznych sytuacjach. Pewne kwestie i sprawy w życiu zawodowym, a także uczuciowym będą wymagały zdecydowanego rozstrzygnięcia i aktywnych, ostatecznych działań. Trudne sytuacje mogą powodować kiepskie samopoczucie i wisielczy humor. Znajdź sobie coś, co Cię odpręży i poprawi nastrój!



**BYK (21.04. – 20.05.)** Przed Bykami zapowiada się okres wypełniony po brzegi intensywną pracą i wypełnianiem codziennych obowiązków zawodowych. Oplacalne będzie postawienie na pracowitość, sumienność, wytrwałość i cierpliwość. Możesz spodziewać się, że Twoje zaangażowanie zostanie docenione i szybko wynagrodzone. Uda Ci się korzystnie sfinalizować i zakończyć ciągnące się dotąd sprawy, zdobyć nowych klientów i podpisać dochodowe kontrakty i zlecenia. Zatem zacisznij mocno zęby i zrezygnuj z wypoczynku i relaksu, na rzecz zobowiązań w pracy i powinności zawodowych.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Przed bliźniętami zapowiada się dynamiczny okres pełen ciekawych wydarzeń. Nie będziesz mógł narzekać na brak interesujących wrażeń, aktywności i nowości. Możesz liczyć na dobrą passę w sprawach zawodowych i materialnych. Możesz liczyć na więcej nowych klientów i zleceń, duży ruch w interesie i sukces. Czeka Cię poprawa stanu finansów i dodatkowy dopływ gotówki. Znosi się na zmiany! To dobry czas, aby ruszyć pełną parą i zacząć realizować, nawet te najbardziej szalone i nieprawdopodobne pomysły i projekty. Podwijaj rękawy i działaj!



**RAK (22.06. – 22.07.)** Druga połowa października może upłynąć racjonalnym Raczkom na rozmyślaniu i analizowaniu swoich obecnych układów partnerskich i znajomości z przyjaciółmi oraz na rozważaniu ryzyka zawarcia nowej współpracy i kooperacji zawodowych. Niestety teraz może trudniej przychodzić Ci nawiązywanie nowych znajomości oraz utrzymanie harmonii w stałych związkach i relacjach towarzyskich. Twoje umiejętności komunikacyjne i negocjacyjne mogą teraz szwankować i Cię zawodzić, co może spowodować konflikty i spory w życiu osobistym i zawodowym.



**LEW (23.07. – 22.08.)** Zazwyczaj otwarte na zmiany i aktywne Lwy postanowią teraz nieco przystopować w swoim życiu! Dojdiesz do wniosku, że brakuje Ci rytmu i uporządkowania pewnych spraw. Niestety, by zachować bezpieczeństwo i stabilizację w wielu tematach będziesz mocno i bezkompromisowo upierać się przy swoich racjach. Wróć się do starych wzorców zachowań i będziesz przeciwny jakimkolwiek rewolucyjnym zmianom i rozwojowym poczynaniom. Niechęć do pracy, spadek aktywności i niska dynamika działań nie przysporzą Ci teraz zbyt wielu osiągnięć i sukcesów zawodowych.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Wrażliwe Panny mogą narzekać na kiepski nastrój i popadać w chandry i doki emocjonalne. Może Ci dokucać i psuć dobre samopoczucie pesymistyczne nastawienie do świata i negatywny ogłód rzeczywistości, chwiejność i zmienność nastrojów oraz brak radości i uśmiechu na co dzień. Przy takich tendencjach gorszych i zaniżonych nastrojach, będziesz stronił od atrakcji i rozrywk towarzyskich i raczej nie będziesz dobrym, wesolym towarzyszem dla innych, nawet dla najbliższych i przyjaciół. Dla poprawienia samopoczucia oglądaj komedie i kabarety lub pobaw się z dziećmi!



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagi postanowią teraz zacząć wszystko od początku i będą miały ku temu wiele sprzyjających momentów i okoliczności! Stare sprawy zostaw za sobą i otwórz się na nowe możliwości, perspektywy i znajomości. To czas początków i kreacji we wszystkich sferach życia, więc uważnie rozważaj się wokół siebie i nie przegap nadarżających się okazji. W pracy odważnie postawisz na swoje liczne talenty, kreację i realizację nowych pomysłów i projektów. W sferze miłości będziesz chętnie nawiązywać znajomości i odważnie wchodzić w nowe związki. Szansa na miłość z perspektywami.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Jesienna aura sprzyja Skorpionom i przyniesie im sporo energii i sił witalnych. Towarzyszyć Ci będzie dobra kondycja fizyczna, dobre samopoczucie i optymistyczne spojrzenie na świat. W pracy zapowiada się raczej spokojnie, nawet nieco leniwie, bez specjalnego zamieszania. Sprawy będą płynąć własnym torem i wszystko rozwijać się będzie w niespiesznym tempie. Ważne będą dla Ciebie głównie sprawy uczuciowe i relacyjne. Możesz być teraz bardziej uczuciowy, wrażliwy i tolerancyjny. W podejmowaniu ważnych decyzji wykorzystaj swoją intuicję, bo będzie podpowiadać Ci trafne rozwiązania.



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** W drugiej połowie października ciekawskie i wszędobylskie Strzelce wpadną w wir intelektualnych i naukowych poszukiwań i skupią swą uwagę na nowych zainteresowaniach i pasjach. Będziesz teraz chętny do nauki, szybko będziesz przyswajając nowe wiadomości i informacje, z dużą ochotą podejmiesz wyzwania nauczania się czegoś nowego, bez względu na stopień trudności i skomplikowania. Z przyjemnością zapiszesz się na kurs językowy lub wyjedziesz na szkolenie podnoszące dotychczasowe klasyfikacje zawodowe lub naukowe. Weź sprawy w swoje ręce i podążaj w stronę marzeń!



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Dla Koziorożców druga połowa października zapowiada się nieco mniej korzystnie. To nie będzie dobry okres na oddawanie się marzeniom i snucie dalekosiężnych planów, wręcz przeciwnie być może będziesz musiał podjąć trudniejsze decyzje o zakończeniu dotychczasowej działalności zawodowej lub relacji osobistej, by zrobić miejsce i przestrzeń na nowe inicjatywy i znajomości. Zaciśnij mocno zęby i pomimo obaw i lęków zrób to co konieczne! Z perspektywy czasu okaże się, że obecne posunięcia wyjdą Ci na korzyść i będą rozwojowe.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Zazwyczaj aktywne i ruchliwe Wodniki powinny teraz trochę zwolnić i wreszcie zadbać o swoje zdrowie, nadzarpiętną kondycję fizyczną i dobre samopoczucie! Może dokucać Ci osłabienie, przemęczenie, przeziębienie, zaniedbane wcześniej choroby i jesiennie infekcje. Być może konieczna będzie wizyta u lekarza, wykonanie dodatkowych badań laboratoryjnych lub odwiedziny u zaprzyjaźnionego farmaceuty. W sprawach zawodowych i domowych czeka Cię okres codziennej pracy, wykonywania rutynowych obowiązków i nadrabiania zaległości. Na światło dzienne wyjdą niedociągnięcia i braki.

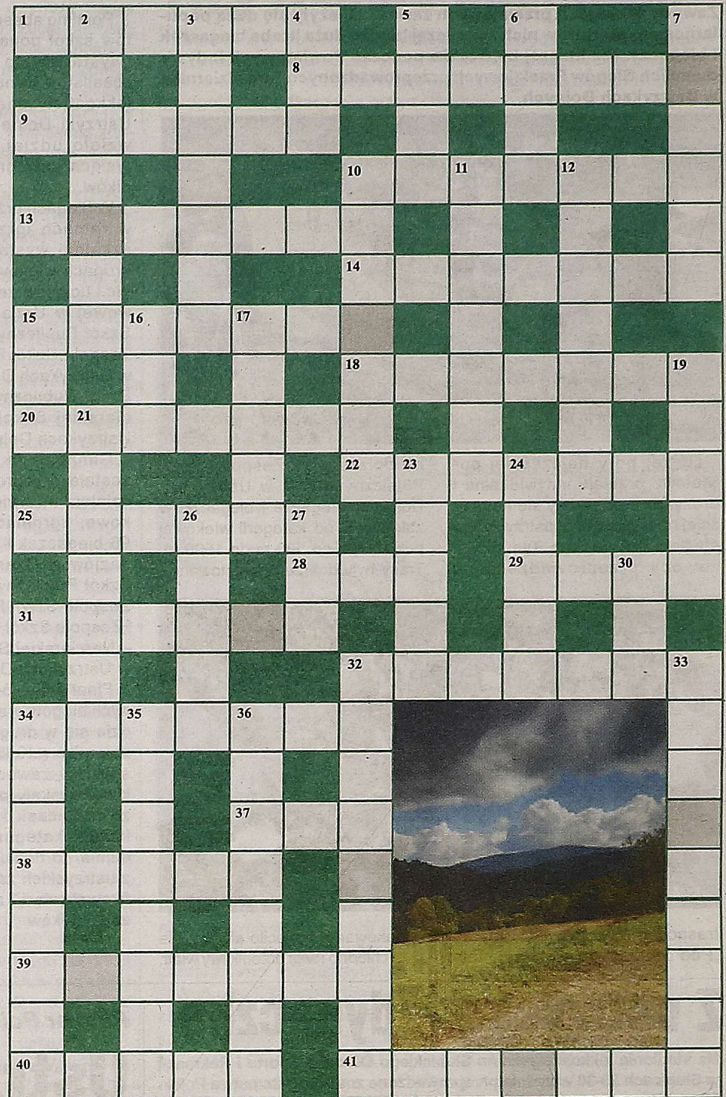


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Rybki w najbliższych dniach nie będą zbyt ciepłe, przyjazne, rodzinne i gościnne. Mogą pojawić się większe kłopoty domowe, ochłodzenie relacji z bliskimi i paskudne konflikty na płaszczyźnie spraw rodzinnych, dlatego nie będziesz czuł się zbyt komfortowo w domu, wśród najbliższej rodziny i domowników. Mogą Cię męczyć wizyty krewnych, a tym bardziej sąsiadów. Dodatkowo mogą uaktywnić się lęki, poczucie braku bezpieczeństwa i obawy o utratę stabilizacji życiowej. Aby oszczędzić sobie niepotrzebnego cierpienia i stresów, zdystansuj się i na spokojnie przemyśl wszystko.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 512



## POZIOMO:

1) wieś gminna w Bieszczadach; 8) lata na lotni; 9) jeden z modeli volkswagena; 10) z tej góry można zejść do Polańczyka; 13) martwe zwierzę; 14) zbrojny spisak, bunt; 15) ziemne umocnienie połowe; 18) brząsk, świt; 20) sedno sprawy; 22) fotograficzne lub słuchowe; 25) starogrecki instrument muzyczny, chordefon szarpany; 28) ptak z rodziny ziarnojadów, z podrodziny łuszczaków; 29) izba klaszorna lub więzienna; 31) tam „zielone wzgórze okrywa szarym płaszczem mgła”; 32) roślina kłaczowa z rodziny ciborowatych; 34) składa się z rączki i usztywnionego kawałka materiału, najczęściej w kształcie wielokąta foremnego; 37) jeden z wykrzykników wyrażających różne stany woli lub emocji; 38) stał na czele gangu w czternastu duńskich komediach kryminalnych; 39) rodzaj sportowego obuwia tekstylnego; 40) imię męskie pochodzenia greckiego; 41) wierzchnie okrycie męskie pochodzenia węgierskiego, noszone od XVI w.

## PIONOWO:

2) „... dyń” lub „... grzechów” w tytułach filmów; 3) nieistniejąca wieś w gminie Czarna; 4) niższy od sopranu, wyższy od tenora; 5) czynny wulkan na wschodnim wybrzeżu Sy-cylii; 6) narzędzie, ryba lub miasto; 7) w slangu miejskim – zgoda, przyjaźń; 10) austeria, oberża; 11) herbata z mlekiem; 12) Pieńkowska lub Kwaśniewska; 15) największa ryba słodkowodna Europy; 16) jednostka miary powierzchni gruntów używana w krajach anglosaskich; 17) włoski klub piłkarski; 19) zespół norm i ocen moralnych charakterystycznych dla danej zbiorowości; 21) figura stylistyczna polegająca na powtórzeniu tego samego wyrazu lub zwrotu na końcu kilku następujących po sobie wersów lub zdań; 23) serdeczny lub wskazujący; 24) rzeźbienie lub robienie wgłębień; 26) jeden z producentów artykułów gospodarstwa domowego; 27) ropucha olbrzymia, kururu; 30) marka jeansów; 32) wieś nad Zalewem Solińskim; 33) wieś nad Zalewem Solińskim; 34) szczyt w Bieszczadach (1198 m n.p.m.); 35) rozdroże, skrzyżowanie; 36) opracowany na podstawie scenariusza techniczny plan realizacji filmu, sztuki teatralnej bądź serialu telewizyjnego.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 512 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 512 zostaną opublikowane w „GB” nr 22 (530). W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 511 otrzymuje Danuta Wrońska z Warszawy.

Hasło krzyżówki nr 511 brzmiało: „Czerenin”.

Ewir

Autorką krzyżówki nr 511 („GB” nr 20/2012) była Lena Majewska.

## Powiatowe Indywidualne Biegi Przelajowe

## Czołówki pobiegą w Kolbuszowej

Zawody w biegach przelajowych zawsze cieszyły się dużą popularnością i startuje w nich zazwyczaj bardzo duża liczba biegaczy i biegaczki. Nie inaczej było także podczas Powiatowych Indywidualnych Biegów Przelajowych przeprowadzonych 9 października w Ustrzykach Dolnych.



Fot. T. Szewczyk

Do tej pory najczęściej powiatowe przełaje indywidualne i drużynowe odbywały się najczęściej na trasie wokół ustrzyckiego stadionu sportowego. Tym razem zawody przeprowadzono na

na boisku przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Biegacze i biegaczki w zależności od kategorii wiekowej pokonywali od 500 m do 1500 m. Trasy były dobrze przygotowane i



Fot. T. Szewczyk

trasach wyznaczonych w parku „Pod Dębami” ze startem i metą

oznakowane. Świeciło słońce, ale było chłodno i wiał przenikliwy wiatr.

## Z ustrzycką jedynaczką

Na stadionie lekkoatletycznym Słubickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Słubicach 29-30 września przeprowadzone zostały Mistrzostwa Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce. Zawody, które wcześniej odbywały się jako Mały Memoriał im. Janusza Kusocińskiego, w tym roku po raz pierwszy uznane zostały za oficjalne mistrzostwa kraju młodziczek i młodzików.



Fot. T. Szewczyk

Do reprezentacji województwa podkarpackiego jako jedyna przedstawicielka sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zakwalifikowała się Edyta Bielec. Podopieczna Grzegorza Oleksyka wystartowała w drugim dniu zawodów w biegu na 1000 m.

Do słubickiego finału na 1000 m zakwalifikowało się 38 zawodniczek. Konkurencję tę przeprowadzono w trzech seriach. Ustrzycka biegaczka wystartowała w drugiej z nich. Ostatecznie zajęła dwudzieste miejsce.

Edyta uzyskała niezły wynik, odrobiła gorzej od rekordu życiowego - ocenia jej start trener Grzegorz Oleksyk. - Bieg na 1000 m był bardzo mocno obsadzony. Przed rokiem w finale tylko złota medalistka zeszła poniżej 3 minut, w tym roku było 6 takich czasów.

h. t.

Pomimo absencji reprezentantów szkół ponadgimnazjalnych (wystartowało jedynie dwoje licealistów trenujących w sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne), w rywalizacji wzięło udział prawie ćwierć tysiąca zawodniczek i zawodników.

W biegach przeprowadzonych w ramach igrzysk młodzieży szkolnej wystartowało w dwu grupach wiekowych 150 uczennic i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Gimnazjada, która również została przeprowadzona z podziałem na dwie kategorie wiekowe, zgromadziła na starcie 96 biegaczek i biegaczy z gimnazjów w Czarnej, w Zespole Szkół Publicznych w Ropience, Zespole Szkół Publicznych nr 1 i Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Finał wojewódzki indywidualnych biegów przelajowych odbędzie się w drugiej połowie października w Kolbuszowej. Prawo startu w zawodach wojewódzkich uzyskały pierwsze czwórki zawodniczek i zawodników w każdej kategorii wiekowej. W sumie do finału wojewódzkiego z ustrzyckich zawodów zakwalifikowało się 17 zawodniczek i 17 zawodników.

h. t.

## Indywidualne Powiatowe Biegi Przelajowe

Ustrzyki Dolne; 9.10.2012 r.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

**Dziewczęta ur. w l. 2002-2003** - dystans 500 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Joanna Socha (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 4. Olga Miszczyk (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Urszula Filip (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 6. Oliwia Buško (NSS Ustrzyki Dolne). Bieg ukończyło 38 dziewcząt.

**Chłopcy ur. w l. 2002-2003** - dystans 500 m: 1. Ruben Godnicz (ZSP Ropienka); 2. Dawid Cukiernia (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Łukasz Lachowski (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Przemysław Liniewski (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Jakub Holcman (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Gracjan Jarema (ZSP Ropienka). Bieg ukończyło 35 chłopców.

**Dziewczęta ur. w l. 2000-2001** - dystans 1000 m: 1. Gabriela Sidor (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jagoda Gromala (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Natalia Nieroda (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Joanna Przybycień (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Joanna Chwostyk (SP Ustjanowa). Bieg ukończyło 39 dziewcząt.

**Chłopcy ur. w l. 2000-2001** - dystans 1000 m: 1. Dawid Kłobowski (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Maciej Giefert (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Karol Chwostyk (SP Ustjanowa); 4. Jakub Głęb (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 5. Kacper Sokółowski (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Jarosław Olejarczyk (ZSP Ropienka). Bieg ukończyło 38 chłopców.

## Gimnazjada

**Dziewczęta ur. w 1999 r.** - dystans 1000 m: 1. Anna Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Daria Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Zuzanna Wójtowicz (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Paula Pańcyszyn (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Maria Dziadosz (ZSP Ropienka); 6. Justyna Dul (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Bieg ukończyło 15 dziewcząt.

**Chłopcy ur. w 1999 r.** - dystans 1200 m: 1. Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Przemysław Tkacz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Maciej Buško (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Łukasz Królikowski (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Adam Steciuk (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Daniel Wolan (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Bieg ukończyło 24 chłopców.

**Dziewczęta ur. w l. 1997-1998** - dystans 1000 m: 1. Edyta Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Zając (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Joanna Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 4. Weronika Filip (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 5. Martyna Lachowska (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Anna Cizek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Bieg ukończyło 28 dziewcząt.

**Chłopcy ur. w l. 1997-1998** - dystans 1500 m: 1. Rafał Szymbara (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Maciej Szymonek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Michał Zegar (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Maciej Piergies (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Dawid Kominiarczyk (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Marcin Suchar (ZSP Ropienka). Bieg ukończyło 29 chłopców.

## Licealiada

**Dziewczęta ur. w l. 1994-1996** - dystans 1200 m: 1. Patrycja Śliwiak (ZSL Ustrzyki Dolne).

**Chłopcy ur. w l. 1994-1996** - dystans 1500 m: 1. Patryk Lachowski (ZSL Ustrzyki Dolne).

## Puchar Polski Amatorów Joy Ride Open 2012 w Zakopanem

## Ustrzyczanin na podium

Pod koniec sezonu wszyscy zawodnicy, uprawiający kolarstwo ekstremalne, jadą do Zakopanego na ostatnią edycję zawodów Joy Ride Open Sony VAIO. W cyklu Sony VAIO Extreme Series ścigają się najlepsi zawodnicy Pucharu Polski, a także najlepsi w kraju amatorzy.

W tym roku cykl Sony VAIO Extreme Series składał się z trzech zawodów. Przed Zakopanem, gdzie wystartowali w ostatnich dniach września, rywalizowali w Myślenicach i Kluszkowcach. Na szczycie Harendy, by walczyć o wejście do finału i o punkty do klasyfikacji generalnej Sony VAIO Joy Ride Open 2012, zameldowało się 250 rowerzystów i rowerzystek z całej Polski.

W tej stawce jedynym reprezentantem Bieszczadów był Adrian Orłowski z Ustrzyk Dolnych. Nasz downhillowiec, startując jako zawodnik Masters DH Laworta Ustrzyki Dolne, nie tylko walczył o jak najlepszy wynik, ale przy okazji promował też miasto nad Strwiążem i park rowerowy na Kamiennej Laworcie.

- Poziom zawodów w Zakopanem jest bardzo wysoki – stwierdza Adrian Orłowski. - Eliminacje odbywają się późnym popołudniem, zaś finał rozgrywany jest w nocy. Dalekie skoki i jazda z zawrotnymi prędkościami wymagają dużych umiejętności, by dojechać z dobrym czasem do mety. To bardzo fajne uczucie startować w zawodach o tak du-



Adrian Orłowski na trasie w Zakopanem

Fot. ze zb. A. Orłowskiego

żej randze i nie tylko podziwiać, jak jeżdżą najlepsi w Polsce zawodnicy downhill, ale także z nimi rywalizować.

Jego start w Zakopanem był bardzo udany. Bez problemu przejechał przez eliminacje i zakwalifikował się do nocnego finału. W finale po zjeździe przy sztucznym oświetleniu i w blasku latarek... stanął na podium, zajmując trzecie miejsce w swojej kategorii.

- Podczas treningów, eliminacji i finału usłyszałem od zawodników dużo dobrych słów o naszym mieście - parku rowerowym na Laworcie - mówi brązowy medalista. - Na trasie i w trakcie wręczania nagród słyszałem, jak kibice krzyčili „Laworta! Ustrzyki!” Brzmiało świetnie i długo zostanie mi w pamięci.

Ustrzycki rider nie kryje, że bardzo mu zależy, by trasy rowerowe na Laworcie były jak najlepiej wykorzystywane. Marzy mu się, by zachęceniu jego przykładem młodzi ludzie również mogli czerpać przyjemność z uprawiania tej dyscypliny sportu.

- W tym sezonie zorganizowaliśmy po raz drugi zawody downhillowe na Laworcie i pokazaliśmy, że możemy zrobić świetną imprezę na wysokim poziomie - dodaje Adrian Orłowski. - Mam nadzieję, że przyszły rok pozwoli nam iść dalej tą drogą. Od wiosny zaczniemy prace porządkowe na trasach, by już w maju zawodnicy mogli do nas przyjechać i cieszyć się dobrymi warunkami do uprawiania kolarstwa ekstremalnego i pięknymi widokami, które my mamy na co dzień.

h. t.

Wojewódzkie Mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w Lekkiej Atletyce

## PIĘĆ MEDALI NA DOBRY POCZĄTEK

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 2 i 3 października odbyły się Wojewódzkie Mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w Lekkiej Atletyce. Ustrzyccy uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjalnych wywalczyli pięć medali i kilka bardzo wysokich lokat.



Srebrna sztafeta dziewcząt (od lewej: P. Bulwan, S. Pasławska, P. Starzak i N. Zając) Fot. ZSP 2 - NSS

Uczniowie z podstawówek zmagali się 2 października. W stawce ponad 400 zawodniczek i zawodników znalazła się kilkunastoosobowa grupa z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Szkoły Podstawowej

brązowym Jagody Gromali (NSS). Obie zdobyły swoje krążki w biegu na 600 m.

Pozostali zawodnicy z NSS i ZSP nr 1 również nieźle wypadli. Dziesiąte miejsce w skoku w dal zajęła Katarzyna Koncewicz (NSS), jedenaste Wiktoria Armata (ZSP 1), pod koniec drugiej dzie-



Brązowa sztafeta chłopców (od lewej: M. Zegar, R. Szymbara, M. Szymanek i B. Cipora) Fot. ZSP 2 - NSS

w Ustjanowej Górnej.

Uczniowie ze szkół podstawowych startowali w pięciu konkurencjach: bieg na 60 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut piłeczką palantową, bieg na 600 m (dziewczęta) i na 1000 m (chłopcy).

Najmłodszy lekkoatleta ustrzyccy wrócił z dwoma medalami: złotym Gabrieli Sidor (ZSP 1) i

szóstą uplasowała się Joanna Miodura (NSS). Również pod koniec drugiej dziesiątki w rzucie piłeczką palantową zmieściły się Patrycja Koncewicz (NSS), Joanna Przybycien (NSS) i Aleksandra Wiczorek (ZSP 1). W biegu na 1000 m na początku drugiej dziesiątki przybiegł Dawid Kłodowski (NSS), zaś na początku trzeciej - Maciej

Giefert (NSS). Szymon Paszkiewicz (NSS) w rzucie piłeczką palantową ułokował się w połowie trzeciej dziesiątki. Pod koniec drugiej dziesiątki sklasyfikowany został Hubert Harsche (ZSP 1) w biegu na 60 m. W tej samej konkurencji startowała jeszcze Sylwia Pojnar (ZSP 1).

Drugiego dnia gimnazjaliści startowali w dziewięciu konkurencjach lekkoatletycznych. Każdy uczeń mógł startować w jednej konkurencji i sztafecie 4 x 100 m.

Sportowcy ustrzyccy wywalczyli trzy medale i kilka czołowych lokat, tym samym pokazali się na arenie wojewódzkiej już na początku roku szkolnego. W sztafecie 4 x 100 m srebrny medal zdobyły dziewczęta z NSS: Natalia Zając, Patrycja Starzak, Pamela Bulwan, Sandra Pasławska. Należy podkreślić, że w roku ubiegłym również w tym samym składzie zdobyły brązowy medal. Chłopcy z NSS pozazdrościli koleżankom i wywalczyli brązowy medal, biegnąc w składzie: Bartosz Cipora, Maciej Szymanek, Michał Zegar i Rafał Szymbara. Kolejny medal zdobyła Natalia Zając (NSS) w biegu na 300 m.

Szóste miejsce w tym biegu zajęła Marcelina Konik (NSS). Szóste miejsca zajęli także Rafał Szymbara (NSS) w skoku w dal i Pamela Bulwan (NSS) w pchnięciu kulą. W skoku w dal Sandra Pasławska (NSS) była ósma. Paulina Mocer (NSS) w biegu na 600 m i Marcelina Zwarycz (NSS) w pchnięciu kulą uzyskały dziewiąte wyniki. Maciej Szymanek (NSS) był trzynasty w skoku w dal. Martyna Lachowska (NSS) w biegu na 600 m i Maciej Piergies (NSS) w biegu na 1000 m przybiegli w połowie drugiej dziesiątki. Bartosz Cipora (NSS) na 100 m sklasyfikowany został pod koniec trzeciej dziesiątki.

Spśród gimnazjalistów ZSP 1 najlepiej spisał się Mateusz Dunaj, zajmując czwarte miejsce w pchnięciu kulą. Edyta Bielec w biegu na 600 m była piątą. Weronika Filip w biegu na 100 m sklasyfikowana została na siódmej pozycji.

**Bogdan Kwaśnik**

VIII Memoriał Lekkoatletyczny im. Kazimierza Świerzowskiego

## Trzy trzecie „haliczczan”

Na stadionie lekkoatletycznym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krośnie 29 września odbył się VIII Memoriał Kazimierza Świerzowskiego w Lekkiej Atletyce. Wzięli w nim udział lekkoatleci ze Śląska, Małopolski i Podkarpacia oraz z Ukrainy.

Patron memoriału był lekkoatletą, trenerem, działaczem sportowym i nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Lipinkach. W czasie swojej krótkiej kariery trenerskiej (zmarł w wieku 37 lat) wychował medalistów mistrzostw Polski i reprezentantów kraju w lekkiej atletyce.

Współzawodnictwo stało na dobrym poziomie, gdyż na starcie pojawiło się wielu lekkoatletów z krajowej czołówki. Dzięki temu – jak informują organizatorzy zawodów – „padło wiele dobrych wyników i ustanowiono sporo rekordów memoriału”.



Gabriela Sidor (z prawej) i Patrycja Śliwiak były w swoich biegach trzecie Fot. T. Szewczyk

Zawody przeprowadzone zostały w dwóch kategoriach wiekowych: od najmłodszych do młodzików i od juniorów młodszych do seniorów.

Po raz drugi w krośnieńskim memoriale wzięli udział biegacze i biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Haliczczan” Ustrzyki Dolne.

Weronika Filip wystartowała w biegach młodziczek na 100 m i 300 m, zajmując na obu dystansach czwarte miejsca. W biegu na 600 m w tej samej kategorii wiekowej Gabriela Sidor była trzecia, Anna Ciszek czwarta, Jagoda Gromala siódma, a Justyna Augustyn dziesiąta.

Trzecią lokatę w biegu na 1000 m młodziczek wywalczyła Joanna Bielec. Martyna Lachowska była w tym biegu czwarta, a Maria Kopeć piątą. W biegu młodzików na 1000 m Mateusz Kuliga zajął ósmą lokatę.

Dwójka ustrzyckich juniorów wystartowała w starszej grupie wiekowej. Patryk Lachowski bieg na 3000 m ukończył na czwartej pozycji. Patrycja Śliwiak w biegu na 400 m uzyskała trzeci wynik.

**h. t.**

Powiatowa Gimnazjada w Lekkiej Atletyce

## Prawie 30 awansów

Uczestnicy zawodów lekkoatletycznych, które 1 października odbyły się na stadionie w Ustrzykach Dolnych, rywalizowali o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego i o zakwalifikowanie się do finału wojewódzkiego. Prawo startu w finale wojewódzkim uzyskało 21 gimnazjalistek i gimnazjalistów oraz dwie sztafety.

W zawodach powiatowych wzięli udział reprezentanci Gimnazjum w Ropience, Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 - Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych. Zmierzyli się oni w biegach na 100 m i 300 m, skoku w dal, pchnięciu kulą oraz biegach na 600 m (dziewczęta) i na 1000 m (chłopcy).

Bieg na 100 m dziewcząt wygrała Weronika Filip (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne). Druga była Maria Działosz (Gimnazjum Ropienka), a trzecia Natalia Wysocka (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne). Kwalifikację do zawodów wojewódzkich uzyskała tylko zwyciężczyni sprintu.



Z biegu chłopców na 100 m do finału wojewódzkiego awansowali zdobywcy dwóch pierwszych lokat: Paweł Wyrwał (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) i Bartosz Cipora (NSS Ustrzyki Dolne). Trzeci czas uzyskał Marcin Suchar (Gimnazjum Ropienka).

Natalia Zając (NSS Ustrzyki

Dolne), Patrycja Mendelowska (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) i Anna Ciszek (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego w biegu na 300 m. We współzawodnictwie chłopców na tym samym dystansie awans do zawodów wojewódzkich wywal-

czyli Michał Zegar (NSS Ustrzyki Dolne) i Michał Zoszczak (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce zajął Dawid Biernat (NSS Ustrzyki Dolne).

Prawo startu na 600 m w finale wojewódzkim uzyskały aż cztery biegaczki: zdobywczynie trzech pierwszych lokat w zawodach powiatowych - Joanna Bielec (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne), Paulina Mocer (NSS Ustrzyki Dolne) i Martyna Lachowska (NSS Ustrzyki Dolne) - oraz uczestniczka Mistrzostw Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce Edyta Bielec (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne).

W biegu na 1000 m chłopców trzy pierwsze miejsca zajęli: Maciej Piergies (NSS Ustrzyki Dolne) i Dawid Chiloński (Gimnazjum Ropienka). Do zawodów wojewódzkich zakwalifikował się jedynie zwycięzca.

Również po przeprowadzeniu skoku w dal dziewcząt do współzawodnictwa na szczeblu województwa awansowała tylko zwyciężczyni Sandra Pasławska (NSS Ustrzyki Dolne). Drugi wynik uzyskała Aldona Jankowska (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne), a

trzeci Marlena Budzisz (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne).

Skok w dal chłopców zakończył się zwycięstwem Macieja Szymanka (NSS Ustrzyki Dolne) przed Rafałem Szymbarą (NSS Ustrzyki Dolne) i Sebastianem Zającem (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne). W finale wojewódzkim wystartują zdobywcy dwóch pierwszych miejsc.

Podobnie do zawodów wojewódzkich awansowały dwie pierwsze gimnazjalistki w pchnięciu kulą Marcelina Zwarycz (NSS Ustrzyki Dolne) i Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce zajęła Joanna Mazurkiewicz (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne).

Pchnięcie kulą chłopców dało awans trzem pierwszym zawodnikom Mateuszowi Dunajowi (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne), Jakubowi Kuszowi (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) i Maciejowi Majerowi (NSS Ustrzyki Dolne).

Ponadto do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się sztafety 4 x 100 m gimnazjalistek i gimnazjalistów z ustrzyckiej NSS.

**a. z.**

## Sprzedaż złomu – korzyści

Na rynku dostępny jest dzisiaj cała masa rozmaitych punktów skupu złomu. Okazują się one bardzo dobrym rozwiązaniem z wielu różnorodnych powodów.

Przyczyną tak dużej popularności skupów złomu jest nic innego jak szereg licznych zalet, wynikających z korzystania z usług tychże placówek.

### Ekologiczność

Pierwsza i niezwykle istotna kwestia to ochrona środowiska. Za pośrednictwem skupu złomu istnieje bowiem możliwość zminimalizowania zanieczyszczenia otaczającej nas przyrody. Nie wyrzucając zużytych metali czy też wykonanych z nich przedmiotów na wysypisko śmieci, możemy przyczynić się do poprawy stanu naszej natury. Złom potrafi rozkładać się w warunkach naturalnych około kilkuset lat, a nawet dłużej. Wszystkie szkodliwe substancje w nim zawarte przenikają zaś do gleby oraz okolicznych wód. To sprawia, że działamy niekorzystnie nie tylko dla przyrody, ale w konsekwencji tego również i nas samych.

### Oszczędność

Po co pozbywać się czegoś, co może się przydać? I tak właśnie jest ze złomem. Przeprowadzenie recyklingu umożliwia bowiem bardzo szerokie wykorzystanie przetapianych metali w różny inny sposób. To pozwala na sporą oszczędność surowców bez konieczności eksploatacji nowych.

### Zysk

Oddając przedmioty metalowe do skupu złomu, mamy niesamowitą okazję do tego, aby bardzo szybko się wzbogacić. Biorąc pod uwagę rosnące zapotrzebowanie na surowce wszelkiego typu, warto stwierdzić, że złom jest w cenie. Oddając jakiegokolwiek ilość nawet doszczętnie zniszczonego sprzętu z zawartością metali, możemy sporo zyskać. A zatem wywożąc te przedmioty na śmietnik, jednocześnie wyrzucamy pieniądze w błoto. Bardzo często na wysypiska śmieci trafiają takie elementy, o których nawet nie mamy pojęcia, że stanowią one surowce idealne dla skupu złomu. Oddając różne przedmioty do skupu, można zatem nieco zarobić.



## ZAPRASZAMY DO NASZEJ FIRMY!

„REMAR”  
ul. 29 Listopada 30  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 608 059 725

### W NASZYM PUNKCIE SKUPUJEMY

- **Złom stalowy lekki:** siatka, blacha, beczki i inne
- **Złom stalowy ciężki:** rury, kątowniki, maszyny, konstrukcje, śruby i inne
- **Złom metali kolorowych:** miedziane kable (w izolacji i bez izolacji), rurki i inne; aluminium (felgi, kable, chłodnice, elementy maszyn i urządzeń, żaluzje i inne); mosiądz (zawory, baterie umywalkowe) i inne; stal nierdzewna (stare gary, zlewozmywaki) i inne; akumulatory i baterie; puszkki aluminiowe
- **Sprzęt komputerowy:** komputery, notebooki, laptopy, palmtopy, zasilacze, koncentratory i inne
- **Sprzęt biurowy:** telefony komórkowe, kalkulatory, kasy fiskalne, centrale telefoniczne i inne
- **Sprzęt domowy:** pralki, suszarki, grzejniki elektryczne, kuchenki gazowe, kuchenki elektryczne i inne
- **Elektronarzędzia:** wiertarki, wkrętarki, wycinarki, pilarki i inne specjalistyczne narzędzia
- **Sprzęt przemysłowy:** szafy sterownicze, streamery, rozdzielnice elektryczne, tablice rozdzielcze, wagi elektroniczne, wentylatory, nagrzewnice i inne urządzenia elektroniczne nie zawierające elementów niebezpiecznych
- **Elementy usunięte ze zużytych urządzeń, nie zawierające elementów niebezpiecznych:** kable i przewody, płytki elektroniczne, różnego rodzaju podzespoły elektryczne i elektroniczne i inne.

Mariusz Kobzdej

Tekst sponsorowany

## Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Biegach na Nartorolkach

### W oczekiwaniu na śnieg

Jesień to dla narciarzy biegaczy okres intensywnych przygotowań do sezonu zimowego. Przeprowadzone 29 października na drodze powiatowej w Bandrowie Narodowym Mistrzostwa Podkarpacka w Biegach na Nartorolkach były dla nich jednocześnie kolejnym treningiem i sprawdzianem aktualnej formy.

W zawodach wzięło udział prawie 80 biegaczy i biegaczki, reprezentujących trzy liczące się na Podkarpaciu w biegach narciarskich kluby: MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce, LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra i MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

W biegu mężczyzn na 4 km najszybszy był Dawid Brił (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce). Drugie miejsce zajął Kamil Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne), a trzecie Norbert Bil (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce).

Bieg kobiet na tym samym dystansie zakończył się wyraznym zwycięstwem Marceli Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) przed Angeliką Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) i Natalią Piecuch (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Rywalizację juniorów, którzy także po-

konywali 4 km, wygrał Rafał Szymbara (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Drugi wynik uzyskał Maciej Piergies (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne), a trzeci Konrad Bil (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce). Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) zwyciężyła w biegu na 4 km juniorek C, wyprzedzając Paulinę Mocur (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) i Patrycję Starzak (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Spośród juniorów D najszybszy na 4-kilometrowej trasie był Karol Chwośtyk (LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra). Drugi czas uzyskał Kamil Haczela (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce). Trzecie miejsce przypadło Kacprowi Fundaniczowi (LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra).

W biegu juniorek D na 4 km zdecydowanie najszybsza była Izabela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Na drugim miejscu uplasowała się Zuzanna Konik (LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra). Jagoda Biskup (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce) była trzecia.

Dominik Och (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce) najszybciej z juniorów E przebiegł 2 km. Drugą lokatę w tym biegu zajął Klemens Lenard (MKS „Halicz”

Ustrzyki Dolne). Na trzecim stopniu podium stanął Przemysław Liniewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Z grona juniorek E najmniej czasu na pokonanie 2 km potrzebowała Jolanta Chwośtyk (LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra). Drugą pozycję wywalczyła Agata Sobczyńska (LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra). Weronika Urban (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) była trzecia.

Bieg chłopców ur. w l. 2003-2004 na 1,5 km wygrał Tymoteusz Och (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce) przed Jakubem Biskupem (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce). W biegu ich rówieśników na tym samym dystansie wystartowała jedynie Weronika Bil (MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne (93 pkt.) przed MUKS „Podkarpackie” Jędrzejce (40 pkt.) i LUKS „Lotnik” Ustjanowa Góra (33 pkt.).

Zawody w Bandrowie zostały zorganizowane przez Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, kawiarni „U Kacpra” (Artur Lenard) w Bandrowie i Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

a. z.



## PODKARPACKA IZBA GOSPODARCZA W KROŚNIE

realizuje projekt pod nazwą:

### Cultural Capital Counts

#### Tradycja jest przyszłością. Dziedzictwo kultury niematerialnej jest duszą regionu.

Jednym z pierwszych rezultatów projektu jest opracowana i wydana broszura „Nasze kulturowe bogactwo”, która stanowi próbę identyfikacji wartości zasobów kultury niematerialnej Podkarpacia.

Większość regionów posiada niewystarczającą wiedzę i świadomość, czym tak naprawdę jest to dziedzictwo oraz jak można wykorzystać posiadane zasoby do rozwoju gospodarczego i poprawy jakości życia mieszkańców.

W celu identyfikacji najważniejszych elementów dziedzictwa kultury niematerialnej partnerzy projektu z Austrii, Niemiec, Włoch, Słowenii, Węgier i Polski przeprowadzili serię wywiadów z osobami posiadającymi szeroką wiedzę na temat zasobów tych regionów. Byli to przedstawiciele lokalnych instytucji i stowarzyszeń, dziennikarze, historycy, twórcy i artyści lokalni. Dalsze konsultacje z ekspertami zewnętrznymi oraz ponadnarodowe spożycie dało cenną perspektywę do analizy, przyczyniając się do odnalezienia prawdziwych skarbów regionu.

Cultural Capital Counts jest projektem trzyletnim (2011-2014), współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach programu dla Europy Środkowej.

Objemuje 10 regionów z 6 państw europejskich ze wspólnym celem kapitalizacji zasobów kultury, koncentrując się na zasobach niematerialnych jak: żywe tradycje, umiejętności, wiedza i talenty, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu konkurencyjności tych miast i regionów.

Aby uzyskać więcej informacji na temat projektu odwiedź stronę internetową: [www.culturalcapitalcounts.eu](http://www.culturalcapitalcounts.eu)

Projekt „Cultural Capital Counts” jest realizowany w ramach Programu dla Europy Środkowej

współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego



## OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego działki nr 65/3 o powierzchni 0,1468 ha, położonej w Teleśnicy Oszarowej.

Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020640/8 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejścowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: Ps VI.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomości została ustalona na kwotę 40 zł rocznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 22 listopada 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na nieruchomości w wysokości 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 19 listopada 2012 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg;
  - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
  - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
- Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



## OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XXI/146/04 z 4.06.2004 r., nr XXXI/241/09 z 2.04.2009 r. oraz nr IX/69/11 z 27.04.2011 r. oraz w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie gminy

### Ustrzyki Dolne Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

#### I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. Działki nr 11/1 o pow. 0,16 ha, położonej w Leszczowatym - ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020685/5 Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych

Cena wywoławcza nieruchomości: 21000 zł.

Wadium: 3000 zł.

Jednocześnie ogłasza się II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

2. Działki nr 183/2 o pow. 0,2610 ha, położonej w Stańkowej - ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020691/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych

Cena wywoławcza nieruchomości: 34000 zł.

Wadium: 4000 zł.

Data bezskutecznego pierwszego przetargu: 12 czerwca 2012 r.

3. Działki nr 208/1 o pow. 0,1456 ha, położonej w Wojtkowej - ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00017765/6 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych

Cena wywoławcza nieruchomości: 25000 zł.

Wadium: 3000 zł.

Data bezskutecznego pierwszego przetargu: 12 czerwca 2012 r.

Wyszczególnienie nieruchomości są wolne od obciążeń.

Na opisane nieruchomości gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 23 listopada 2012 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 20 listopada 2012 r. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

*mgr Jacek Przybyła*  
zastępca burmistrza

#### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górce Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 3000 zł/ar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam zestaw głośnikowy (2 kolumny) „Altus” 140 - 100 W, 8 ohm. Tel. 669 432 677.

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci, 2003 r. Tel. 721 961 533.

\* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - pow. 71 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Możliwość zakupu nieruchomości w centrum miasta. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

\* Do wynajęcia nośnik reklamowy (18 m<sup>2</sup>) przy drodze krajowej nr 4 (przejście graniczne Krościenko - Smolnica). Konstrukcja bardzo solidna i gotowa do przyjęcia reklamy 6 m x 3 m. Atrakcyjna loka-

#### OGŁOSZENIA DROBNE

lizacja i cena: 130 zł/miesiąc. Tel. 697 878 094.

\* Samochód dostawczy - szuka pracy. Oferuję różnego rodzaju usługi transportowe na terenie kraju, a także całej Europy. Tel. 519 417 603.

\* Do wynajęcia mieszkanie (kawalerka) po generalnym remoncie w Krakowie na os. Piaski Nowe. Tel. 697 878 094.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m<sup>2</sup>, po remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

\* Wefna mineralna KnauF 170 mm, w rolce 8 m<sup>2</sup>, cena 68 zł za rolkę. Sanok tel. 788 275 935.

\* Sprzedam działkę o pow. 2000 m<sup>2</sup> w miejscowości Równie. Tel. 797 988 684.

\* Sprzedam działkę 40 arów, położoną w Hoszowie bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej 896. Dla działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy - dom jednorodzinny. Cena 90000 zł. Tel. 509 359 494.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 39 m<sup>2</sup> w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 661 089 661.

\* Sprzedam działkę o pow. 24 arów w Łobozewie Górnym. Tel. 604 637 108 lub 782 358 363.

\* Kupię działkę o pow. ok. 10 arów pod zabudowę na terenie miasta Ustrzyki Dolne. Tel. 721 749 632.

#### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie własnościowe o pow. 49 m<sup>2</sup> (3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, IV piętro, balkon, piwnica) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego 26. Mieszkanie jest bardzo ciepłe i jasne, w tym roku przeszło częściowy remont. Do mieszkania posiadam również garaż. Cena do negocjacji. Tel. 781 569 292.

\* Sprzedam Fiata Ducato (9 osób), 1999 r., 2,8 iTD, 122 km, poduszka powietrzna kierowcy, hak, książka serwisowa (pełna dokumentacja). Auto po wymianie kompletnego rozrządu i oleju. Ważne ubezpieczenie i przegląd. Opony letnie i zimowe jednonozonowe. Cena do uzgodnienia. Tel. 781 569 292 lub 607 295 695.

\* Sprzedam Seata Cordobę 1,6 MPI, 2002 r., 2 poduszki powietrzne, elektryczne szyby, elektryczne i podgrzewane lusterka, radio. Cena do negocjacji. Tel. 694 177 995.

\* Kawaler (lat 32) z Ustrzyk Dolnych pozna towarzyszkę do wspólnego spędzania wolnego czasu. U innych cenę uczciwość i szczerść. Tel. 507 797 395.

\* Firma Trak Bieszczady s.c. w Smolniku k. Lutowisk oferuje usługę suszenia suszarnią sterowaną komputerowo. Pojemność komory to 60 m<sup>3</sup>. Cena za 1 m<sup>3</sup> do uzgodnienia. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 601999944 lub 607831086.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Człowiek - najlepsza inwestycja

## WSPÓLDZIELENIE OBOWIĄZKÓW - WSPÓLDZIELENIE ZYSKÓW

Fundacja Bieszczadzka ogłasza rekrutację uczestników do projektu pt. "Współdzielenie obowiązków - współdzielenie zysków" w ramach Poddziałania 7.2.2 POKL Wspieranie ekonomii społecznej. Termin przyjmowania zgłoszeń: 15.10.2012 r. - 31.10.2012 r. w godzinach otwarcia Fundacji Bieszczadzkiej tj. od 08.00 do 16.00.

#### ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PROJEKcie OSOBY, KTÓRE:

- są bezrobotne w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy
- mieszkają na terenie powiatu bieszczadzkiego, leżącego lub narodziłego
- posiadają pełną zdolność do czynności prawnych
- nie są karane za przestępstwa umyślnie przeciwko obrotności gospodarczej w rozumieniu ustawy z 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny
- zamierzają rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółdzielni społecznej
- nie prowadzą działalności gospodarczej w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających udział w projekcie (osoby wpisane do EDG lub KRS).

#### OFERUJEMY:

- dotacje na założenie spółdzielni społecznych do 20.000 zł na osobę
- wsparcie pomocowe dla nowozałożonych spółdzielni społecznych finansowo oraz doradcze
- szkolenia i warsztaty z zakresu tworzenia efektywnego funkcjonowania spółdzielni społecznych
- pakiet doradztwa indywidualnego i grupowego przed i po zarejestrowaniu spółdzielni społecznej

#### DODATKOWO ZAPEWNIAMY:

- zniżki na koszt dojazdu
- wyżywienie podczas szkoleń
- materiały szkoleniowe

WSZYSTKIE PROPOZYCJONOWANE FORMY WSPARCIA SĄ BEZPŁATNE!



SPÓLDZIELNIA SPOŁECZNA SZANSA DLA CIEBIE



Długo Projekt  
Fundacja Bieszczadzka  
ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 661 02 69, 781 560 72 97  
www.fundacja.bieszczady.pl



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 19 października 2012 r. do 9 listopada 2012 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie: w formie bezprzetargowej:

- działka nr 1196/21 o ogólnej powierzchni 0,0023 ha położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada z przeznaczeniem pod garaż.

*mgr Jacek Przybyła*  
zastępca burmistrza



## Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00 w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

## MORAWSKI

### OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel.: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielec 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

EFL  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

## GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ  
GRATIS!- CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588

## „Promyk Nadziei” bogatszy

W niedzielę 7 października TVP-2 wyemitowała odcinek specjalny „Familiady”. Wygrana została przekazana Bieszczadzkiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” w Ustrzykach Dolnych.

- Jakis czas temu wystosowaliśmy pismo do dyrektora TVP-2, w którym opisaliśmy naszą działalność i poprosiliśmy o wsparcie finansowe - mówi prezeska „Promyka Nadziei” Elżbieta Grana-

towska. - W tej chwili mamy pod opieką 28 niepełnosprawnych od 3 roku życia do 31 lat. W naszej placówce prowadzimy terapię zajęciową, rehabilitację ruchową, zajęcia logopedyczne, wyjazdy na pływalię i rehabilitację w wodzie. Nie mamy stałych źródeł utrzymania, dlatego szukamy pomocy fi-



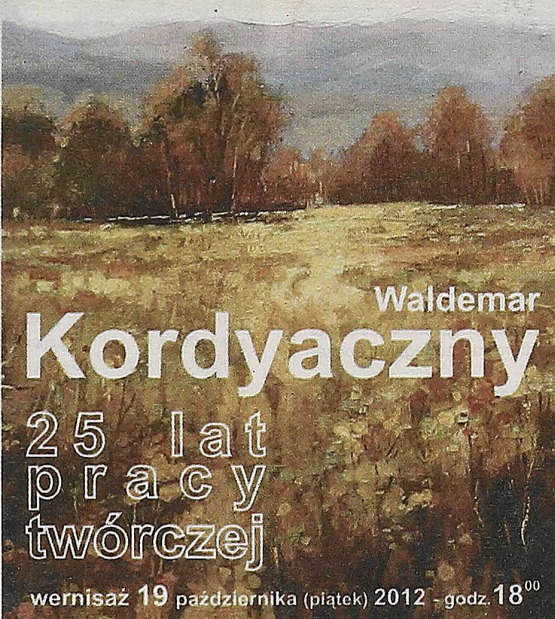
Udział w „Familiadzie” to było duże przeżycie dla dzieci z „Promyka Nadziei”  
Fot. ze zb. Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”



Bieszczadzki Dom Kultury  
w Lesku

mała  
galeria

z a p r a s z a   n a   w e r n i s a ż  
w y s t a w y



Waldemar  
**Kordyacyjny**  
25 lat  
pracy  
twórczej

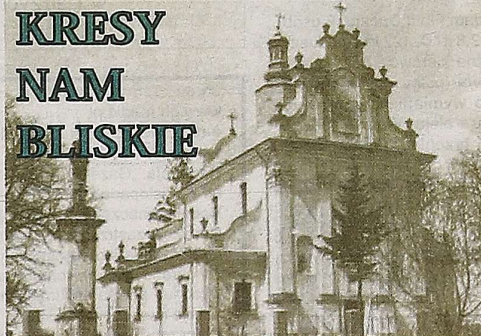
wernisaż 19 października (piątek) 2012 - godz. 18<sup>00</sup>



Koło Przewodników Turystycznych  
**BORT PTTK**

38-700 Ustrzyki Dolne  
ul. Rynek 16  
tel./fax. (013) 461 14-15

Zaprasza na wycieczkę



**KRESY  
NAM  
BLISKIE**

**TERMIN - 10.11. 2012    Koszt 85 zł**

Program:  
5.00 - Wyjazd z Ustrzyk Dolnych (Muzeum BDPN)  
Zwiedzanie:  
Chyrow - cmentarz rzymskokatolicki - złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobie poległych w obronie Chyrowa 1918/1919  
Nawarria - kościół rzymskokatolicki, cmentarz polski  
Hodowica - ruiny kościoła barokowego  
Pustomyły - Masywystyczny dwór, ruiny pałacu  
Szczarzac - kościół, cmentarz polski, miejsce urodzenia gen. Stanisława Maczka

21.00 - powrót do Ustrzyk Dolnych

Zapisy w biurze PTTK, ul. Rynek do 8.11. 2012 r.  
Informacja telefoniczna 13 461 14-15; 606 239 427

Koszty wycieczki obejmują: transport, obsługę pilotażową i przewodnika, opłaty graniczne, ubezpieczenie.

nansowej w różnych miejscach, m.in. w TVP-2.

Pismo „Promyka Nadziei” do TVP-2 nie pozostało bez odpowiedzi. Delegację ustrzyckiego stowarzyszenia zaproszono na 11 września na nagranie odcinka specjalnego „Familiady”. Wzięły w nim udział drużyny złożone z prezenterek i prezenterów prowadzących audycję „Pytanie na śniadanie”.

W drużynie prezenterek wystąpiły: Anna Popek, Marzena Rogalska, Urszula Chincz, Paulina Drażba i Marzenia Sienkiewicz. W skład zespołu prezenterów weszli: Michał Olszański, Łukasz Nowicki, Tomasz Kammel, Mateusz Szymkowiak i Robert Sowa.

- Udział w tym nagraniu to było bardzo duże i bardzo mile przeżycie dla mnie i dla dzieci - stwierdza Elżbieta Granatowska. - Firma „Astra”, która jest producentem tego programu, zaopie-

kowała się nami, pokryła koszty pobytu w hotelu i częściowo dojazdu. Przygotowali dla dzieci poczęstunek, a biorący udział w programie przekazali im upominki, jakie otrzymali od „Sokołowa”. No i dostaliśmy czek...

Obie drużyny w finale „Familiady” zdobyły ponad 200 punktów, dzięki czemu wygrały 16 tysięcy 20 złotych. Czek na taką sumę został przekazany obecnym w studio reprezentantom „Promyka Nadziei”.

- Na razie jeszcze nie mamy pieniędzy na koncie, ale niebawem powinny wpłynąć - dodaje Elżbieta Granatowska. - Wykorzystamy je na finansowanie działalności naszej placówki, głównie na utrzymanie tych form rehabilitacji, które prowadzimy, i na dowozy naszych podopiecznych, które kosztują nas bardzo dużo.

t. s.

## „Yuma” w „Orle”



Akcja filmu rozpoczyna się trzy lata po upadku PRL. Zyga ma serdecznie dość oglądania kolorowego świata tylko w młodzieńczych pismach. Z pomocą kumpi, a także obrotnej ciotki zostaje królem „jumi” - drobnych kradzieży tuż za Odrą. Proceder szybko się rozpowszechnia. Miejscowość Zygi dokonuje prawdziwego skoku cywilizacyjnego, a lokalny król jumaków zyskuje powszechny szacunek i powodzenie u płci pięknej. Wkrótce jednak młodym i gniewnym współnikom Zygi przestaną wystarczać markowe ubrania i elektronika. Gdy wejdą w drogę rosyjskim gangsterom pod wodzą nieobliczalnego Opa, a regularnie okradani Niemcy wprowadzą szczerzej ochronę przed rabusiami, zabawa w policjantów i złodziei zmieni się w niebezpieczną rozgrywkę...

- Magic Mike (komedia; USA; od 18 l.) - 19 i 21.10. godz. 19.00  
- Yuma (sensacyjny; Polska; od 12 l.) - 26 i 28.10. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322  
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze